Groźny pożar. Dym było widać z daleka

str. 5

Koniec roku

str. 11

str. 4

Uderzył pod sklepem? Ofiara zmarła

Czas Chojnic

30 kwietnia 2020 roku nr **18/931** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Zatrzymani, ale bez aresztu

W czwartek i piątek odbyły się posiedzenia w sądzie w sprawie aresztu dla kilku osób, które mogą być zamieszane w atak w Czersku. Na mieszkania przy Transportowców napadła tam grupa mężczyzn. Wygląda na to, że są oni związani ze środowiskiem kibicowskim klubu piłkarskiego. Sąd nie zgodził się jednak na aresztowanie żadnego z napastników. Będą odpowiadać z wolnej stopy. tekst Stanisław Kamiński, fot. Ramona Wieczorek

str. 3

- Rodzice Wojtusia czekają na otwarcie granic str. 3
- Czy w powiecie są kolejni zarażeni koronawirusem? str. 4
- Pogoda sprzyja. Wre praca przy remizie w Leśnie str. 8
- Obywatelskie zatrzymanie w Drzewiczu. Kierowca uciekł str. 12
- Remont sufitu w kościele w Konarzynach przełożony str. 13
- Futbol wraca do świata żywych. Co z Chojniczanką? str. 15

Są przeciw zmianom w centrum

Pomysł zabudowy ostatniej wolnej działki przy czerskim rynku wywołał kontrowersje. – Pan burmistrz nie jest właścicielem tej gminy, żeby samemu o wszystkim decydować – mówi handlująca w centrum. Przemysław Biesek-Talewski otrzymał też list. Niektóre jego fragmenty określił jako ocierające się o pomówienie

str. 9

Nasi strażacy gasili pożar nad Biebrzą

– Każdy podmuch wiatru roznosił ogień. Teren był trudny – relacjonuje Roman Narloch. Ratownicy wrócili do Chojnic w poniedziałek

str. 7

REKLAMA

STYROEKOBETON

NOWOŚĆ

tel. 608 259 638

- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNANNIE KRZYWIZN
- GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

TYNKI + STYROEKOBETON + POSADZKI = FRANKE

9 771734 012003

Indeks 377090

eprasa.pl e56ac650ba

• MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

Patent, jak przerzucać kierunkowskaz

– Stanę na głowie, żeby zrobić to prawo jazdy. To jest moje marzenie od dziecka, żeby prowadzić auto – mówi Piotr Dyląg. Nie może chodzić na własnych nogach, co mu nie przeszkadza, by realizować pasje i robić coś dla innych.

Piotr Dyląg w październiku skończył 18 lat.

Piotr Dyląg z Chojnic to pełen życia chłopak o ciekawym poczuciu humoru. Jak większość ludzi, w związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną, od kilku tygodni spędza czas w domu. Jedni z tym sobie radzą lepiej, inni gorzej. Nastolatek sam przyznaje, że nie jest to komfortowa sytuacja. Nawet teraz, gdy już można spacerować, nie może się przemóc, by wyjść na świeże powietrze. – *Przerażają mnie ludzie w maskach. Taki uraz mi został z operacji w 2007 roku* – mówi. Gdy pierwszy raz zobaczył człowieka w masce, był przestraszony. – *Już i tak zmusiłem się, żeby założyć gumową rękawiczkę, ale maseczka to trochę za dużo* – śmieje się. Póki co próbuje się przemóc, by cokolwiek zdziałać w domu. Jest w drugiej klasie technikum o specjalności fototechnik i jak wszyscy uczniowie w Polsce musi odbywać lekcje zdalnie. Nie jest tym zachwycony, szczególnie gdy są problemy techniczne, by się zalogować, ale się stara. – *Matematyki uczę się przez kamerkę* – mówi.

Wskazujący palec

Jego myśli biegną też w stronę prawa jazdy. Piotr w październiku skończył 18 lat. Jak każdy nastolatek chciał zacząć kurs. U Piotra to pragnienie jest nawet większe niż u innych, bo motoryzacja to jego pasja. Dla przeciętnego nastolatka to nie problem. Dla Piotra też nie, mimo że porusza się na wózku. Swoich sił próbował już w elce z automatyczną skrzynią biegów. – *Moja instruktorka mówi, że mam ciężką nogę* – śmieje się. Obawiano się, że będzie problem z wrzucaniem kierunkowskazów, ponieważ Piotr ma słabszą lewą rękę. – *Opracowałem patent i kierunkowskaz przerzucam palcem wskazującym lewej ręki. Daję radę* – mówi.

Niestety póki co sprawa utknęła w martwym punkcie ze względu na sprawy formalne. – *Zdołowało mnie to* – przyznaje nastolatek. Taki kurs chojniczanin musiałby odbyć w Bydgoszczy lub Pile. – *Będę walczył, by zrobić to prawo jazdy. Stanę na głowie, by tak było. To jest moje marzenie od dziecka, które chcę spełnić* – mówi. Mimo niepełnosprawności już jako kikulatek jeździł na gokartach. – *Osoby takie jak ja biorą udział w rajdach samochodowych. Wiem, że to jeszcze odległa przyszłość, ale będę walczył, by zrobić „prawko"* – deklaruje.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa, konto: 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362 z dopiskiem „Darowizna na leczenie, rehabilitację i dojazdy Piotra Dyląga". Numer identyfikacyjny Piotra w fundacji 2225, KRS fundacji 0000037904.

Zrobię sam

Pasją Piotra jest też siłownia. Regularnie uczęszczał do jednego z klubów w Chojnicach, który ze względu na panującą epidemię jest czasowo zamknięty. Dzięki regularnym treningom chłopak zbudował ładną rzeźbę. Teraz trochę mu brakuje motywacji do ćwiczeń. – *Jak się chodzi na zajęcia, to jest zupełnie inaczej. Opracowałem system, żeby wskakiwać na urządzenia i za bardzo nie prosić trenerów, by mi w tym pomagali. Nie ma to jak samemu zrobić wiele rzeczy* – mówi. W domu niestety Piotrowi zabrakło motywacji do działań, mimo że ma różne przyrządy do tego, by podtrzymać swoją formę. – *Znajomi mówią, żebym ćwiczył live* – dodaje. A internet to dla Piotra prawdziwy żywioł. Nie tylko dzięki niemu komunikuje się ze światem, ale też udziela się w różnych formach. Próbuje swoich sił w didżejce – charytatywnie zagrał dla autystycznego Beniamina.

W wielu sprawach Piotr radzi sobie świetnie sam. By był jeszcze bardziej sprawny, potrzebuje rehabilitacji, która jest kosztowna. Za kilka tygodni miał wyjechać do jednego z ośrodków, ale póki co nie wiadomo, czy turnus się w ogóle odbędzie. Niemniej każda złotówka się przyda, by wspomóc nastolatka w leczeniu. Jest jeszcze czas na przekazanie jednego procentu podatku. Podajemy KRS fundacji, pod skrzydłami której jest Piotr.

tekst Danuta Niedzielska, fot. arch. prywatne

Lepszy rydz niż nic

Między chojnickie szkoły podstawowe zostało rozdzielonych 36 laptopów, które trafią do potrzebujących uczniów.

Miasto Chojnice, podobnie zresztą jak inne samorządy, złożyło wniosek o to, by otrzymać dofinansowanie na sprzęt potrzebny do zdalnej nauki. Urząd Miejski w Chojnicach wnioskował o 100 tys. zł. – *Dzisiaj mamy podpisywać elektronicznie umowę* – mówił w poniedziałek **Grzegorz Czarnowski**, dyrektor wydziału oświaty w chojnickim ratuszu. Dotacja jest więc pewna. Choć pieniądze nie znalazły się jeszcze na koncie, miasto wyjęło środki z własnej rezerwy i zakupiło 36 laptopów wraz z oprogramowaniem. Grzegorz Czarnowski przyznał, że to kropla w morzu potrzeb, ale lepsze to niż nic. Jak dodał, tak naprawdę Chojnice musiałyby otrzymać 2 mln zł, żeby za tę kwotę stworzyć platformę oraz zaopatrzyć uczniów i nauczycieli w odpowiedni sprzęt. Szacuje się, że 10-15 procent uczniów z chojnickich szkół podstawowych nie ma potrzebnego sprzętu do nauki zdalnej. Są też różne inne przypadki, np. rodzice nie pozwalają korzystać z laptopa, gdy nie ma ich w domu. – *Tak się zdarza* – mówi Czarnowski.

Laptopy, które udało się już kupić z ministerialnego programu, trafiły do chojnickich szkół: Szkoła Podstawowa nr 1 i SP7 otrzymały siedem sztuk, SP5 i SP3 po osiem, a „ósemka" – sześć. – *Placówki otrzymały je w użyczenie i ten sprzęt rozdysponowują między uczniów* – mówi Grzegorz Czarnowski.

Danuta Niedzielska

Na respirator i poduszki

Miasto Chojnice wydało blisko 300 tys. zł na sprawy związane z koronawirusem. – Ważne jest to, że pieniądze trafiają w różne obszary – mówi burmistrz Arseniusz Finster.

Najwięcej środków, bo aż 100 tys. zł, miasto dołożyło do zakupu karetki. Praktycznie tyle samo zainwestowało w maseczki. – *Kupiliśmy ponad 20 tysięcy sztuk* – informuje **Arseniusz Finster**. Sporo też ratusz dał na kupno respiratora. – *Przekazaliśmy na ten cel 55 tys. zł* – mówi burmistrz Chojnic. To jednak nie wszystko. Gdyby w Chojnicach trzeba było rozwijać dodatkowy szpital, to taką bazę będzie pełniła Szkoła Podstawowa nr 8. W razie gdyby zaistniała taka konieczność, chorzy muszą mieć na czym spać. Zakupiono 200 koców za blisko 8 tys. zł, 100 łóżek polowych za 20 tys. zł i poduszki za 3,5 tys. zł. Łącznie w dobie koronawirusa miasto na sprawy związane z epidemią wydało blisko 300 tys. zł. – *Jest to połowa budżetu kryzysowego* – mówi włodarz Chojnic. Jego zdaniem ważne jest to, że miasto przeznacza środki na różne dziedziny.

dtn

REKLAMA

eprasa.pl e56ac650ba

Zostali zatrzymani, ale aresztu nie dostali

Śledczy już ustalili część domniemanych sprawców ataku na mieszkania w Czersku. To kilku młodych mężczyzn związanych ze środowiskiem kibicowskim jednego z klubów piłkarskich. Sąd jednak nie zgodził się na ich aresztowanie.

Policjanci zatrzymali pięciu młodych mężczyzn, w większości to mieszkańcy Czerska. Na zdjęciu jeden z nich.

O tej bulwersującej sprawie napisaliśmy w poprzednim numerze „Czasu Chojnic". Grupa nieznanych sprawców zajechała pod budynek wielorodzinny przy ulicy Transportowców w Czersku. Mężczyźni jednej nocy rzucali petardy i odpalali race. Kolejnej zniszczyli elewację i wybili szyby w mieszkaniu jednej z rodzin oraz uszkodzili lokum innego lokatora. Grozili też spaleniem całego budynku. Policjanci od razu po zdarzeniu zajęli się sprawą, co przyniosło efekty.

Kibice w akcji?

Mundurowym udało się ustalić, kto mógł mieć związek z atakiem. – *Funkcjonariusze od początku prowadzili intensywne czynności mające na celu wykrycie sprawców tego czynu. Działania policjantów pozwoliły na ustalenie i zatrzymanie do tej pory pięciu mężczyzn. Doprowadzono ich do prokuratury, gdzie zostali przesłuchani i usłyszeli zarzuty* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Zatrzymani to mieszkańcy Czerska oraz jeden mieszkaniec Chojnic. To młodzi mężczyźni w wieku ponad 20 lat. – *Usłyszeli różne zarzuty, między innymi uszkodzenia mienia, kierowania gróźb karalnych oraz sprowadzenia niebezpieczeństwa pożaru poprzez odpalanie środków pirotechnicznych* – wymienia prokurator rejonowy **Mirosław Orłowski**. Jakie w ogóle były motywy ataku? Wiele wskazuje na to, że podłożem były starcia grup kibiców dwóch klubów piłkarskich z Trójmiasta. Pokrzywdzeni mieli sympatyzować z Arką Gdynia, a napastnicy z Lechią Gdańsk. – *Poza tym jednym z motywów był też osobisty zatarg pomiędzy konkretnymi osobami* – dodaje Mirosław Orłowski.

Na wolności

Po postawieniu zarzutów prokurator prowadzący postępowanie postanowił skierować do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie trzech mężczyzn. To osoby, które miały być najbardziej „zaangażowane" w sprawę. Posiedzenia odbyły się w czwartek i piątek. Sąd nie przychylił się do wniosków i zatrzymanych pozostawił na wolności. – *Zastosowano jedynie środki zapobiegawcze wolnościowe, to znaczy dozór policyjny, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowe* – mówi prokurator rejonowy. Jak dodaje jego zastępca **Stanisław Kaszubowski**, odnośnie dwóch mężczyzn prokuratura już złożyła zażalenie na tę decyzję. Sprawę w najbliższych dniach rozpozna Sąd Okręgowy w Słupsku.

Zniszczeń przy ulicy Transportowców dokonało kilka osób.

Śledczy nadal pracują nad sprawą i nie wykluczają kolejnych zatrzymań. Sami przyznają bowiem, że pięciu mężczyzn, którzy usłyszeli zarzuty, to tylko część osób, które mogły być zamieszane w ten chuligański wybryk.

Zamiana mieszkania?

Zdarzenie z Czerska ma także inny aspekt. Do naszej redakcji w zeszłym tygodniu (jeszcze przed zatrzymaniem sprawców) zgłosiła się jedna z lokatorek budynku przy ulicy Transportowców. Opowiadała o swoich obawach dotyczących pozostania w budynku komunalnym. – *Jestem przerażona tym, co tutaj się dzieje. W jakim kraju my żyjemy? Mieszkamy w tym samym budynku, gdzie doszło do ataku. Nasza rodzina to pięć osób, w tym dzieci. Boimy się, bo napastnicy powiedzieli, że spalą to wszystko* – mówiła kobieta. Nie ukrywała, że wnioskowała u władz gminy o zamianę mieszkania przy Transportowców na inne. Nie chciała jednak zgodzić się na obniżony standard, bo swoje pomieszczenia wyremontowała za własne pieniądze. Gmina natomiast proponowała jej mieszkanie do remontu i poza miastem, w Kurczem.

Odpowiedzialna za sprawy mieszkaniowe gminy wiceburmistrz **Bogumiła Ropińska** odpowiada, że temat jest jej znany, a zainteresowana została poproszona o złożenie formalnego wniosku. – *Na pewno zostanie on rozpatrzony przez komisję mieszkaniową. Rozumiem, że ta sytuacja nie jest zapewne komfortowa, ale gmina nie ma w swoich zasobach lokali na terenie miasta. Utrzymaniem bezpieczeństwa zajmuje się policja i ufam, że funkcjonariusze o nie zadbają* – mówi wiceburmistrz. Także policjanci informują, że ulica Transportowców nadal jest objęta szczególnym nadzorem i często pojawiają się tam patrole.

tekst Stanisław Kamiński, fot. sta, KPP w Chojnicach

Trzeba czekać na otwarcie granic

W ubiegłym tygodniu opisaliśmy historię rodziców Wojtusia, który zmarł kilka dni po urodzeniu. Oboje mieszkają w Niemczech i bardzo pragną pochować synka w Chojnicach. Przez epidemię nie wiadomo, kiedy będzie to możliwe.

Anna i Patryk pochodzą z naszego powiatu. Oboje wyjechali do Niemiec za pracą. Głównym żywicielem rodziny był pan Patryk. Parze na początku kwietnia urodził się syn Wojtuś. Już w czasie ciąży były spore komplikacje, które wymagały częstych wizyt u specjalisty. Leczenie, parkingi i hotele pochłonęły sporą część budżetu przyszłych rodziców. Wkrótce po urodzeniu Wojtuś zmarł. Rodzice bardzo chcą pochować synka w Chojnicach. By przywieźć prochy Wojtusia do Polski, potrzebne były środki. Utworzono konto na pomagam.pl, gdzie już praktycznie uzbierano potrzebną kwotę. – *Dzisiaj rano* (poniedziałek – red.) *Wojtuś został przewieziony do krematorium. Jeszcze przed weekendem dostaliśmy od krematorium i zakładu pogrzebowego dokumenty, które trzeba było podpisać i im odesłać. Dlatego dopiero dzisiaj zakład pogrzebowy mógł odebrać naszego synka z kliniki* – informuje **Patryk Grocholewski**, ojciec Wojtusia. O tym, co dalej muszą zrobić rodzice, zostaną poinformowani przez zakład pogrzebowy. – *Niestety nie wiemy, kiedy będziemy mogli pochować naszego synka, bo przez tego koronawirusa nie mamy nawet jak pojechać do Polski. Trzeba czekać, aż granice będą otwarte* – mówi tata. Jeszcze nie otrzymał wszystkich rachunków, ale ma nadzieję, że uzbierane pieniądze wystarczą na pokrycie kosztów. Rodzice Wojtusia bardzo dziękują tym, którzy włączyli się w pomoc, by ich synek mógł spocząć na cmentarzu w Chojnicach.

dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Druhny i Druhowie

W tym roku trudno jest mi złożyć Wam życzenia osobiście. Sytuacja, która nas zastała sprawiła, że także przed Wami stanęły wyjątkowe zadania. Jak zawsze wywiązujecie się z nich odpowiedzialnie i nienagannie.

Wasza służba na rzecz ratownictwa i ochrony ludności skłania do skierowania gorących słów podziękowania oraz wyrażenia najwyższego uznania dla codziennego trudu Waszej służby.

Wszystkim strażakom życzę satysfakcji i dumy z pełnionej służby, dobrego zdrowia i strażackiego szczęścia w każdym działaniu.

Szczególnie serdeczne słowa kieruję do Waszych najbliższych, którzy zawsze wspierają i współdzielą trudy strażackiej służby.

Marek Buza,
prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Chojnice

SERWIS SAMOCHODOWY
Wszystko, czego potrzebuje Twoje auto!
- Naprawa elektromechaniki pojazdowej
- Komputerowa diagnostyka silnika
- Naprawa układów wtryskowych i układów ABS i AIRBAG
- Bieżące przeglądy i naprawy mechaniczne
- Serwis i przechowalnia opon
- Naprawa alternatorów i rozruszników
- Naprawa zawieszenia, regulacja geometrii w systemie 2D
- Obsługa i naprawa układów klimatyzacji

BOSCH Service
STENCEL
89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencel.bosch-service.pl

DZIESIĄTKA FINANSE
PROSTA POŻYCZKA
ZADZWOŃ TERAZ LUB WYŚLIJ SMS
669 555 111
Infolinia czynna pon.-pt. od 8 do 20 I sob. od 9 do 15
www.dziesiatka.pl
RRSO 155,58%

POMOC DROGOWA 24/7
ANDRZEJ ZIMNICKI
OFERUJEMY TRANSPORT DO 24 T:
• samochodów osobowych
• samochodów ciężarowych
• maszyn rolniczych, budowlanych
• łodzi • domków holenderskich
886-435-283

eprasa.pl e56ac650ba

Uderzył pod sklepem? Poszkodowany zmarł

Zdaniem śledczych 33-letni mężczyzna zaatakował ofiarę pod sklepem. Popchnął chojniczanina, który upadając, uderzył głową o chodnik. Pan Józef zmarł kilka godzin później. Domniemanemu sprawcy grozi nawet dożywocie.

Policjanci 15 kwietnia wykonywali już pierwsze czynności w tej części miasta.

Do ataku doszło pod jednym ze sklepów przy ulicy 31 Stycznia w Chojnicach.

33-latek usłyszał zarzut spowodowania uszkodzenia ciała, które skutkowało śmiercią.

Do tego bulwersującego zdarzenia doszło dwa tygodnie temu w Chojnicach. Jak wynika z naszych ustaleń oraz nieoficjalnych informacji, **Józef R.**, 60-letni mieszkaniec Chojnic, robił zakupy w jednym ze sklepów przy ulicy 31 Stycznia. Kiedy z niego wychodził, został zaatakowany przez innego mężczyznę. Ten bez powodu kopnął go i popchnął. Pokrzywdzony upadł na chodnik i uderzył głową o twardą powierzchnię. Dokładne okoliczności nie są znane. Z naszych informacji wynika, że pokrzywdzony początkowo nie skarżył się. Znajomi pomogli mu dotrzeć do jego mieszkania przy ulicy 31 Stycznia. – *On powiedział, że się przewrócił. Ktoś mu pomógł dojść pod drzwi* – opowiada inny mieszkaniec ulicy.

Obrażenia głowy były jednak bardzo poważne. Mężczyzna na drugi dzień został znaleziony martwy. Ta informacja dotarła do policji i już wtedy zostały wykonane pierwsze czynności. Na miejscu działali mundurowi. Zgon stwierdził osobiście dyrektor chojnickiego szpitala.

To było przestępstwo

Okoliczności śmierci badali śledczy. Na początku nie było jasnych informacji, że doszło do przestępstwa. W toku czynności doszli jednak do wniosku, że zgon mógł nastąpić nie z przyczyn naturalnych, jak początkowo mogło się wydawać, ale w wyniku ataku. Potwierdziły to wyniki sekcji zwłok chojniczanina. – *Po kilku dniach pracy operacyjnej, weryfikowaniu i analizowaniu zdobytych informacji oraz typowaniu potencjalnych podejrzanych funkcjonariusze zatrzymali 33-letniego mieszkańca gminy Chojnice, który mógł mieć związek z tym zdarzeniem. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Według mundurowych napastnik to **Rafał M**. Mężczyzna nie znajdował się w miejscu zamieszkania. Być może starał się ukryć przed wymiarem sprawiedliwości. Usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem była śmierć. Za taki czyn grozi kara pozbawienia wolności nie krótsza niż pięć lat, kara 25 lat więzienia lub nawet dożywocie.

Na wolności

Prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanego. Sąd jednak nie podzielił zdania prokuratury i nie zdecydował o areszcie. – *Według naszych ustaleń po zadanym ciosie nastąpił upadek i w jego wyniku obrażenia, wskutek których doszło do śmierci. Posiedzenie aresztowe ma na celu uprawdopodobnienie sprawstwa i podjęcie decyzji o aresztowaniu, a nie ocenę kwestii ostatecznej kwalifikacji czynu. Ta będzie zawarta w akcie oskarżenia. Dlatego na pewno złożymy zażalenie na tę decyzję sądu, z którą się nie zgadzamy* – argumentuje **Stanisław Kaszubowski**, zastępca prokuratora rejonowego w Chojnicach. Decyzja o areszcie będzie należała do Sądu Okręgowego w Słupsku.

tekst Stanisław Kamiński, fot. sta, KPP w Chojnicach

Wirus nie rozprzestrzenił się w Chojnicach

Farmaceutka z chojnickiej apteki jest jak na razie jedyną osobą, u której potwierdzono zakażenie koronawirusem. Na szczęście ci, którzy mieli z nią kontakt, nie zakazili się patogenem. W powiecie coraz mniej osób przebywa na kwarantannie.

Sytuacja epidemiologiczna w Chojnicach nie jest najgorsza. Pomimo wykrycia pierwszego przypadku koronawirusa u mieszkanki miasta nie doszło do kolejnych zakażeń. Sanepid pobrał próbki od osób, które miały kontakt z pracowniczką apteki przy ulicy Świętopełka. Kilka dni temu dotarły rezultaty badań. Wynik każdego z nich był negatywny. Informuje o tym w oświadczeniu także szefowa apteki **Jadwiga Ptach**. „Pod koniec okresu kwarantanny powyższe osoby zostały poddane testowi na obecność wirusa SARS-Cov-2, który u wszystkich osób dał wynik negatywny. Świadczy to, że wprowadzone od początku, rygorystyczne procedury zabezpieczające, przyniosły pożądane efekty” – podkreśla właścicielka. Jednocześnie zapewnia, że dobro i bezpieczeństwo pracowników oraz pacjentów jest nadrzędne, dlatego nadal będą zachowane wszystkie procedury ochronne. Apteka przy ulicy Świętopełka została już otwarta i działa w normalnych godzinach pracy.

Niezadowoleni, ale bez pozwu

Wiele wskazuje więc na to, że przypadek był odosobniony i na szczęście wirus nie rozprzestrzenił się ani na pracowników apteki, ani na klientów, co miałoby fatalne skutki. Trudno jednak uwierzyć, że wirus pojawił się samoistnie i nie było innych osób zakażonych. Historia potoczyła się podobnie jak w przypadku pracownika firmy Polcom. U mieszkańca powiatu sępoleńskiego wykryto koronawirusa. Informacja o tym pojawiła się jednak dopiero w dniu, gdy ten był już w pracy. Przez to trzeba było wstrzymać produkcję. Niedawno pojawiły się nieoficjalne doniesienia, że wynik testu został przekazany pomyłkowo, a mężczyzna w rzeczywistości był zdrowy. Co więcej, że firma w związku z pomyłką planuje pozew przeciw sępoleńskiemu sanepidowi. Przedstawiciele przedsiębiorstwa dementują jednak te plotki. – *Wyraziliśmy niezadowolenie z faktu tak późnego przekazania wyników testów zarówno w przypadku pracownika zakażonego, jak i później osób, z którymi miał kontakt. To jednak nie sprowadza się do pozwu sądowego* – mówi **Dorota Żuchowicz** z firmy Polcom.

Coraz mniej w kwarantannie

Cały czas w naszym powiecie jest więc oficjalnie jeden przypadek koronawirusa. Z kolei liczba osób pozostających w kwarantannie lub pod nadzorem epidemiologicznym zmienia się. Obecnie jest to około 150 osób w każdym z tych typów nadzoru. To znaczący spadek, gdy weźmie się pod uwagę dane sprzed kilku tygodni. Wtedy w kwarantannie było bowiem nawet ponad 400 mieszkańców naszego powiatu. Podobnie było z nadzorem epidemiologicznym.

W województwie pomorskim jest 357 zakażonych. Zmarło pięć osób. Wyzdrowiał już marszałek województwa **Mieczysław Struk**. Samorządowiec dał przykład obywatelskiej postawy i oddał osocze. Dzięki pozyskaniu przeciwciał taki gest może wspomóc leczenie innych chorych. Ogólnie w Polsce zakażonych wirusem jest już ponad 12 tysięcy ludzi. Zmarły 562 osoby. Z kolei wyzdrowiało 2 655 pacjentów.

Marszałek Mieczysław Struk po wyzdrowieniu podzielił się osoczem krwi. Mogą w nim być przeciwciała przeciwko wirusowi.

W maseczkach

Według obecnych, trochę mniej restrykcyjnych przepisów, można już legalnie wybrać się rekreacyjnie do lasu lub parku. Place zabaw na razie są zamknięte, podobnie jak szkoły i przedszkola. Trzeba jednak zachować środki ostrożności, utrzymywać odstęp i nosić maseczki (z wyjątkiem np. samotnego spaceru w lesie). Osoby do 13 roku życia mogą poruszać się w miejscach publicznych tylko pod opieką osoby dorosłej. Nadal obowiązują ograniczenia w sklepach, a wiele branż nie działa normalnie. Rząd planuje jednak dalsze odmrożenia. Prawdopodobne po weekendzie majowym nastąpi tzw. drugi etap odmrażania gospodarki. Chodzi o otwarcie sklepów budowlanych w weekendy oraz hoteli i innych miejsc noclegowych (z ograniczeniami). W tym etapie rząd będzie chciał także otworzyć niektóre instytucje kultury, jak biblioteki, muzea i galerie sztuki.

tekst Stanisław Kamiński, fot. UMWP

Premier luzuje kolejne obostrzenia

W środę 29 kwietnia na konferencji prasowej premier mówił o planach na kolejny etap „odmrażania” gospodarki. Od 4 maja mają być otwarte hotele i miejsca noclegowe (ograniczona nadal będzie działalność restauracji hotelowych i miejsc rekreacji) oraz galerie handlowe (z obostrzeniami dotyczącymi liczby osób na metr kwadratowy). Przywrócone zostaną zabiegi rehabilitacyjne. Otwierane mają być muzea i biblioteki (po konsultacji z sanepidem). Od 6 maja dopuszcza się możliwość otwarcia żłobków i przedszkoli (z zachowaniem zasad bezpieczeństwa). **rw**

REKLAMA

eprasa.pl e56ac650ba

Dym było widać aż w sąsiedniej gminie

– Dyżurny odebrał kilka telefonów ze zgłoszeniem. Sytuacja wyglądała poważnie – mówi strażak Marcin Wróblewski. Zagrożone były budynek i pobliska wieża telekomunikacyjna. Istniało nawet niebezpieczeństwo eksplozji, bo na posesji znajdowały się gazy techniczne.

Do pożaru doszło na posesji w Topolach.

Dym unoszący się nad posesją w Topolach był widoczny już z daleka. Do straży pożarnej zadzwoniło z informacją kilka osób, w tym jedna z gminy Konarzyny – aż tam dało się zauważyć smużkę dymu. Ogień pojawił się w serwisie aut w Topolach. – *Po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzono, że palą się składowisko elementów blacharskich i elewacja budynku serwisu. Zagrożony był również budynek autoserwisu i będąca w pobliżu wieża telekomunikacyjna GSM (BTS)* – informuje **Marcin Wróblewski**, zastępca komendanta i rzecznik chojnickiej komendy powiatowej straży.

Do akcji zostało zadysponowanych sporo jednostek, pożar gasiło 11 zastępów. Oprócz zawodowców interweniowali także druhowie z OSP z Chojnic, Ogorzelin, Doręgowic, Charzyków i Pawłowa. Wezwano również podnośnik. Sytuacja wyglądała poważnie, zwłaszcza że na posesji w związku z działalnością znajdowały się także gazy techniczne.

Wynieśli butle

– *Ok. godz. 15.20 otrzymaliśmy informację o pożarze w budynku serwisu aut w miejscowości Topole. Policjanci udali się na miejsce, gdzie działania prowadzili już strażacy. Swoje czynności przeprowadziła grupa dochodzeniowo-śledcza. Przeprowadzono oględziny oraz sporządzono dokumentację fotograficzną. Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia* – informuje **Justyna Przytarska**, rzeczniczka chojnickiej policji.

Do miejscowości przyjechało również pogotowie energetyczne. Trzeba było odłączyć prąd w obiekcie. – *Wszystkie pomieszczenia w budynku otwarto i przeszukano. Gdy sytuacja była już opanowana, pogorzelisko przelano wodą i dokładnie skontrolowano. Przy pomocy podnośnika hydraulicznego sprawdzono również nadpalony dach budynku* – dodaje Wróblewski. – *Z budynku wyniesiono również butle z gazami technicznymi, które na szczęście nie zostały poddane oddziaływaniu wysokiej temperatury.*

Ogień gasiło 11 zastępów straży.

Ucierpiała elewacja budynku serwisu aut.

Sprawna akcja

Pracę strażakom ułatwił także fakt, że w pobliżu palących się materiałów znajdował się spory staw. Było zatem skąd czerpać wodę do gaszenia. Dzięki szybkiej reakcji i sprawnie przeprowadzonym działaniom ogień udało się opanować w dość krótkim czasie – cała akcja trwała niecałe półtorej godziny. Ucierpiała elewacja budynku serwisu. Straty, podobnie jak przyczyna pożaru, jednak nie są jeszcze znane.

tekst Ramona Wieczorek, fot. Ramona Wieczorek, Daniel Frymark/OSP w Chojnicach

PKO chce więcej, niż dają samorządy

W ostatnim czasie odbyło się kolejne spotkanie w sprawie Warsztatu Terapii Zajęciowej. – Architekt zaprezentował koncepcję, z której wynika, że obiekt mógłby pełnić cztery funkcje – informuje burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Wśród nich są m.in. centrum opiekuńcze i przedszkole integracyjne. Budynek wciąż jednak nie został kupiony przez włodarzy.

Temat siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej powraca co kilka tygodni. Przypomnijmy, że zgodnie z planami samorządowców z powiatu, miasta i gminy Chojnice nowa siedziba WTZ miałaby się znaleźć w budynku dawnego banku przy ul. Kościerskiej. Obiekt formalnie należy do spółki PKO i choć samorządy wystawiły już ofertę zakupu, to – jak zaznacza burmistrz Chojnic – jest ona wciąż za mała. – *Tłumaczą, że nie mogą sprzedać za 1 mln 250 tys. zł. Musimy się zbliżyć do oczekiwanej kwoty 1 mln 500 tys. zł* – mówi **Arseniusz Finster**. Przyznaje ponadto, że kolejną ofertę kupna z ceną, którą sugerowało PKO, wysłał w poniedziałek.

Pomoc posła

Starosta **Marek Szczepański** przyznaje, że w sprawie WTZ kontaktował się z posłem **Aleksandrem Mrówczyńskim**. – *Wystosowaliśmy maila do pana posła, by w tej sprawie zainterweniował, bo sytuacja też zmienia się ze względu na mniejsze wpływy do budżetu. Zobaczymy, czy uda się coś zrobić i uzbrajamy się w cierpliwość jeszcze przez chwilę* – mówi Szczepański.

Aleksander Mrówczyński potwierdza, że podjął starania w tej kwestii, nie zdradza jednak, jakie dokładnie. – *To jest spółka skarbu państwa i nie da się ukryć, że ona też prowadzi swój rachunek ekonomiczny. Z tego, co wiem, ta kwota sprzedaży już jest obniżona. Uważam, że to dobry kierunek działania, by pozyskane mienie służyło działalności społecznej, w tym m.in. Warsztatowi Terapii Zajęciowej. Współdziałamy w tym temacie* – informuje poseł.

Trzeba dobudować segment

W budynku byłego banku miałyby się znaleźć tak naprawdę cztery obiekty. Byłyby to przedszkole integracyjne, WTZ, centrum opiekuńcze prowadzone przez starostwo oraz lokal gastronomiczny, który byłby obsługiwany przez podopiecznych WTZ. – *Aby to wszystko się zmieściło, trzeba nadbudować jeden segment przy tym, co już jest* – informuje burmistrz Chojnic. Słowa te potwierdza starosta, dodając, że dobudowana zostałaby część mieszkalna. – *To byłoby sześć mieszkań, średnio trzeba to przeliczyć po 4 tys. zł za metr kwadratowy. To zupełnie wstępne szacunki, bo dopiero projekt pokaże dokładne ceny* – podkreśla Szczepański. Zaznacza, że taka koncepcja przekazana przez architekta najbardziej odpowiada samorządowcom.

Patrycja Gierszewska

Ratusz deklaruje pomoc firmom

– Deklaruję, że jeśli przedsiębiorca w danym okresie nie prowadził działalności i nie miał przychodów, to na pewno podatku nie zapłaci – mówi burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Włodarz za formę pomocy dla lokalnych firm uważa też trwające i przyszłe inwestycje.

Z powodu epidemii koronawirusa i obostrzeń z tym związanych wiele chojnickich firm znalazło się w trudnym położeniu. O sytuacji w niektórych branżach napisaliśmy w poprzednim numerze „Czasu Chojnic". Samorządy w taki czy inny sposób starają się ulżyć prowadzącym działalność gospodarczą. Podobnie jest w Chojnicach. – *Form pomocy przedsiębiorcom będzie kilka. Przedsiębiorcy, budżet państwa i samorząd to naczynia połączone* – nie ma wątpliwości burmistrz **Arseniusz Finster**. Już wcześniej zapowiedział, że Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach zwolni z czynszu firmy, które przez koronawirusa musiały na jakiś czas zamknąć biznes. Żeby ułatwić rozliczenie podatkowe, nawet zwolnieni całkowicie zapłacą złotówkę plus VAT.

Podczas konferencji na Facebooku jeden z mieszkańców zapytał burmistrza, czy na ulgę mogą liczyć też punkty, które pozostały otwarte. – *Dla sklepów, które pokażą, że mają spadek obrotów, jest moja rekomendacja, żeby ZGM obniżało czynsze o procent związany ze spadkiem obrotów* – odpowiedział burmistrz.

Indywidualne podejście

– *Jeśli chodzi o podatki lokalne, w tym od nieruchomości, to będziemy podchodzić do tego indywidualnie. Deklaruję, że jeśli przedsiębiorca w danym okresie nie prowadził działalności i nie miał przychodów, to na pewno podatku nie zapłaci. Ale nie możemy zwolnić z opłat już teraz* – tłumaczy burmistrz i wyjaśnia, jaka jest procedura. Zwolnić z opłat można wówczas, gdy podatnik ma zaległość. W pierwszym etapie urząd może jedynie odroczyć płatność. – *Po upływie tego okresu będziemy analizować sytuację i zwalniać bez odsetek, zwalniać częściowo albo rozkładać na raty* – mówi Finster.

Zapewnia, że pomaga firmom logistycznie i jest w stałym kontakcie z przedsiębiorcami. – *Jestem do dyspozycji każdego prezesa czy dyrektora* – zaznacza. – *Lokalne firmy mają różne problemy. Na przykład przemysł meblarski będzie się odradzał dość długo, ale nie powinno być większego kłopotu z przemysłem rolno-spożywczym czy przetwórczym.*

Dają pracę

Burmistrz podkreśla też, że chce utrzymać realizację wszystkich planowanych inwestycji, a nawet rozstrzygnąć kolejne przetargi, np. na drogi osiedlowe, modernizację Wzgórza Ewangelickiego i budowę ulicy Rolbieckiego. – *Inwestycje miejskie dają pracę także lokalnym firmom, więc to wzmocnienie rynku pracy* – uważa. – *To ryzykowne posunięcie z mojej strony, bo wiem, że nasz budżet będzie się zmniejszał, ale jest też zapowiedź rządu o pomocy samorządom. Mam nadzieję, że to będą konkretne środki, które uzupełnią nasze straty.*

Ramona Wieczorek

eprasa.pl e56ac650ba

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Prawie 80 mln zł na chojnickie deszczówki

Zbiornik retencyjny „Zachodni – Człuchowska"
Fot. Daniel Frymark

„Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi na terenie MOF Chojnice-Człuchów" to projekt partnerski realizowany na obszarze Gminy Miejskiej Chojnice i Gminy Miejskiej Człuchów należących do dwubiegunowego Chojnicko-Człuchowskiego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, w formie partnerstwa zawartego pomiędzy: Gminą Miejską Chojnice, Gminą Miejską Człuchów i Powiatem Chojnickim, w którym Gmina Miejska Chojnice pełni funkcję Lidera. Projekt dofinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na podstawie umowy o dofinansowanie nr RPPM.11.01.00-22-0008/16-00 z dnia 18.08.2017 r.

Szacowana obecnie wartość zakresu realizowanego przez Gminę Miejską Chojnice to: 79,6 mln zł, w tym kwota dofinansowania ze środków unijnych wynosi: 40,3 mln zł. Dotychczas z tytułu realizacji projektu, Gmina Miejska Chojnice poniosła wydatki w kwocie: 40,7 mln zł.

Każdy z partnerów realizuje samodzielnie swój zakres rzeczowy. Realizacja projektu na terenie Gminy Miejskiej Chojnice rozpoczęła się od wykupu gruntów niezbędnych do przeprowadzenia założonych prac na łączną kwotę 2,96 mln zł.

Miasto rozstrzygnęło wszystkie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w ramach projektu. W wyniku rozstrzygniętych postępowań zawarto dziewięć umów na wykonanie robót budowlanych na łączną kwotę: 71,6 mln złotych oraz podpisano aneksy na roboty dodatkowe o wartości 1,6 mln zł. Zawarto umowy na sprawowanie nadzoru inwestorskiego i autorskiego na łączną kwotę: 0,95 mln zł.

Rozbudowa zbiornika retencyjnego „Fatimska" Fot. Daniel Frymark

Roboty przy separatorze ON Skiba Fot. Daniel Frymark

Obecnie trwają roboty budowlane w ramach następujących umów:

1/ na budowę kanalizacji deszczowej na Osiedlu Kolejarz – prace zaawansowane w 83%;

2/ na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Pomorskiej i Zawiszy Czarnego, budowę zbiornika retencyjnego „Zachodni-Człuchowska", budowę zbiornika „Zachodni", Rów Zachodni, układ separatorów nr 16 – prace zaawansowane w 90%;

3/ na regulację Strugi Jarcewskiej, budowę układów separatorów nr 6, 7 i 8, budowę kanalizacji deszczowej od zbiornika „Fatimska" do ul. Podmurnej, rozbudowę zbiornika retencyjnego „Fatimska" – zaawanasowanie robót wynosi obecnie: 75%;

4/ na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Łanowej, Towarowej, Alei Brzozowej, Sędzickiego, Dworcowej, Łużyckiej, Kaszubskiej, Angowickiej – umowa zrealizowana w 50%;

5/ na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Alei Brzozowej, Prochowej, H. Bielickiej, Ducha Świętego, Łąkowej, Okrzei, Kasprzaka, Al. Sobierajczyka, I.G.Goedtke, Sępoleńskiej, Witolda Looka – roboty zaawansowane w 23%;

6/ na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Subisława, Sambora, Dąbrowskiego – umowa zaawansowana w 4%;

7/ na budowę zbiornika „Sobierajczyk", przebudowę rowów S-J i Rowu Południowego, budowę układów separatorów na 21, 22 i 23, budowę zastawek sterujących – umowa zaawanasowana w 5%.

W najbliższym czasie planowane jest rozpoczęcie prac na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Grunwaldzkiej. Natomiast rozpoczęcie prac w ramach umowy na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Parkowej, Pl. Niepodległości, Sukienników i Okrężnej planowane jest w roku 2021.

W najbliższym czasie planowane jest złożenie wniosku o aneks do umowy o dofinansowanie wydłużający okres realizacji projektu do końca 2022 r. Ponadto prowadzone są rozmowy z Marszałkiem Województwa Pomorskiego w zakresie zwiększenia kwoty dofinansowania w związku ze wzrostem wartości projektu w stosunku do planowanej na etapie aplikowania.

Celem głównym projektu „Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi na terenie MOF Chojnice-Człuchów" jest wzmocnienie odporności Chojnicko-Człuchowskiego MOF na powodzie i susze poprzez realizację zadań związanych z rozbudową i modernizacją systemów odprowadzania i oczyszczania wód opadowych i roztopowych.

W ramach promocji projektu, na terenie miasta Chojnice postawiono sześć tablic zawierających informacje na temat realizowanego projektu.

Komora wlotowa poniżej Urzędu Skarbowego łącząca dwa kolektory z miasta z kolektorem zakrywającym Strugę Jarcewską Fot. Daniel Frymark

Roboty przy separatorze ON Skiba Fot. Daniel Frymark

eprasa.pl e56ac650ba

Nasi strażacy gasili pożar nad Biebrzą

W czwartek ok. godz. 23.00 czterech chojnickich strażaków wyjechało z jednostki, by wesprzeć gaszenie wielkiego pożaru na Podlasiu. Roman Narloch, Kamil Spitzka, Szymon Hapka i Marek Misztal wrócili w poniedziałek rano – wykończeni, ale zadowoleni, że mogli pomóc. – Zmęczenie jest, ale nie ma co narzekać, to nie leży w naturze strażaków – uśmiecha się Narloch.

Szymon Hapka i Roman Narloch podczas akcji w BPN.

W niedzielę zakończyła się wielka akcja gaszenia w Biebrzańskim Parku Narodowym. Płonęło tam kilka tysięcy hektarów lasów, łąk i torfowisk, a o pożarze mówiła cała Polska. W akcję ratującą faunę i florę największego polskiego parku narodowego zaangażowano m.in. samoloty gaśnicze Lasów Państwowych, drony i śmigłowce policyjne. Ściągnięto także zastępy z całego kraju, w tym strażaków z województwa pomorskiego zebranych w Kompanii Gaśniczej Heweliusz. Wśród nich byli także ratownicy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach: **Roman Narloch**, **Kamil Spitzka**, **Szymon Hapka** i **Marek Misztal**.

Szybkie pakowanie

Wyjechali z Chojnic w czwartek w nocy. – *Ok. godz. 22.00 otrzymaliśmy informację, o 23.00 był wyjazd. Strażacy najpierw udali się do punktu, z którego wyruszały wszystkie siły i środki z województwa pomorskiego, łącznie około 25 zastępów* – informował w ubiegłym tygodniu **Błażej Chamier Cieminski**, komendant KP PSP w Chojnicach. Czasu na spakowanie się nie było więc zbyt wiele. – *Właściwie kilkanaście minut. Trzy osoby były akurat na dyżurze, jedna dojechała z domu. O wydaniu dyspozycji nie wiedzieliśmy wcześniej, ale każdy z nas śledził sytuację i liczył się z tym, że może przyjść rozkaz z góry* – mówi Roman Narloch, dowódca chojnickiej grupy.

O godz. 00.40 członkowie kompanii Heweliusz spotkali się w Nowym Dworze Gdańskim, skąd po krótkiej odprawie ruszyli w drogę. – *Pojechały 22 ciężkie pojazdy z przyczepami. Mieliśmy kilka przerw na tankowanie* – relacjonuje Narloch.

Chojniccy ratownicy zabrali ze sobą dwa auta: największe, jakie stoi w garażach przy Gdańskiej, czyli duży kerax mogący pomieścić osiem ton wody wraz z przyczepą pompową oraz terenówkę z przyczepką wężową i dużym zbiornikiem. A co z samochodem dowodzenia i łączności? To specjalny wóz, który pomaga w sprawnym dowodzeniu podczas dużych akcji, jeden z kilku w całym województwie. On został w Chojnicach. Jak wyjaśnia komendant, województwo pomorskie musi mieć odpowiednie zabezpieczenie. Sam wóz oraz obsługa były jednak w pogotowiu, w razie gdyby jednak zapadła decyzja o wysłaniu na akcję.

Chojniccy strażacy pomagali w gaszeniu pożaru lasu.

Dolina w gęstym dymie

Rano odbyła się zbiórka w miejscowości Goniądz. Każdy dostał dyspozycje i wiedział, co robić. – *Teren był bardzo trudny, to głównie mokradła, bagna, torfowiska, rowy melioracyjne, dużo traw i chaszczy, gęsty las. Trudno byłoby tam wjechać z przyczepami i ciężkim sprzętem, dlatego wykorzystywane były głównie quady i ciągniki. Cała dolina była spowita gęstym, ciemnym dymem* – relacjonuje Roman Narloch. – *Ściółka była bardzo miękka, podatna na spalanie, dlatego dogaszanie było tak pracochłonne. Każdy podmuch wiatru roznosił ogień.*

Do tego ratownicy musieli mieć na sobie ciężkie umundurowanie, co też nie ułatwiało pracy, zwłaszcza że pogoda była słoneczna. Narloch to strażak z wieloletnim stażem i wiele razy uczestniczył w akcjach gaszenia pożaru lasu, ale jak sam mówi, pierwszy raz widział działania prowadzone na tak dużym obszarze i w takich warunkach.

Strażacy wstawali codziennie o 6.00-7.00 rano i po śniadaniu od razu ruszali w teren. Wracali o 22.00-23.00. Nocowali w miejscowym domu kultury, gdzie czekały na nich łóżka polowe. – *Nam wiele nie trzeba, właściwie tylko dachu nad głową. Resztę, np. materace i śpiwory, mamy ze sobą* – wylicza Narloch. Na miejscu były zachowane wszelkie obostrzenia sanitarne związane z koronawirusem: nawet po godzinach ratownicy chodzili w rękawiczkach i maseczkach.

> *My po prostu zrobiliśmy, co trzeba*

Zrobiliśmy, co trzeba

Wyżywienie było dostarczane na bieżąco. Strażacy z kompanii podkreślają życzliwość i wsparcie mieszkańców. „Pomorscy strażacy zostali bardzo ciepło przyjęci przez miejscową ludność. Okoliczni mieszkańcy bezinteresownie wspierają strażaków, przygotowują posiłki, przynoszą wodę i napoje do picia. Pomagają w transporcie tam, gdzie nie mogą dojechać ciężkie samochody ratowniczo-gaśnicze. Pomoc mieszkańców Podlasia jest nieoceniona i bezcenna, są znakomitymi przewodnikami wskazującymi bezpieczne przeprawy i szlaki pozwalające bezpiecznie dotrzeć na miejsce działań” – podkreślali w swojej relacji **Piotr Basarab** z komendy w Słupsku i **Karina Stankowska** z komendy w Gdańsku.

Czterech wysłanników z KP PSP w Chojnicach początkowo zostało zadysponowanych na 36 godzin, ale panowie zostali trochę dłużej. Wrócili w poniedziałek nad ranem. Dostali kilka dni na odpoczynek i regenerację. – *Jesteśmy zmęczeni, nie ma co ukrywać. Jeszcze nie zdążyłem odespać tego wyjazdu* – śmiał się we wtorek Roman Narloch. – *Nie ma jednak powodu do narzekania, zresztą to nie leży w naturze strażaka. My po prostu zrobiliśmy, co trzeba. To nasza praca.*

tekst Ramona Wieczorek, fot. KP PSP w Chojnicach

REKLAMA

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

TUCHOLA, ul. Nowodworskiego 3
tel. 52 336 00 55

CHOJNICE, ul. Stary Rynek 12
tel. 52 397 81 35

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Konto oznacza rachunek płatniczy. Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finanse-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

eprasa.pl e56ac650ba

Pogoda sprzyja. Praca wre

Na pierwszym planie majster Mateusz Hommel.

Podczas pracy Krzysztof Skierka.

Na budowie codziennie pracuje kilka osób.

Tak wygląda obecna siedziba strażaków w Leśnie.

Już pewnie za pół roku strażacy z Leśna będą się cieszyć z większej remizy. Budowlańcy pracują pełną parą, a mury nowej siedziby pną się do góry.

OSP w Leśnie to prężnie działająca jednostka. Należy do niej około 70 druhów. Ponadto jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Poza nią w gminie w KSRG działa jeszcze tylko OSP w Brusach.

Dobudowany garaż

Obecnie swoje miejsce druhowie mają w części budynku, w którym kiedyś była świetlica. Tam garażują iveco. Natomiast w latach 80. dobudowano przy obiekcie garaż, w którym jest miejsce dla bojowego jelcza. Tamta budowa zbiegła się w czasie z przekazaniem jednostce sztandaru. – *Obecna remiza jest za mała. Mamy też łódź i większa siedziba na pewno nam się przyda* – mówi **Mirosław Radtke**, prezes OSP w Leśnie. Jednostką kieruje od 2006 roku. Prezesostwo przejął po śp. Marianie Coppie. – *W straży jestem o wiele dłużej. Mój ojciec też do niej należał i bakcyla złapałem jako młody chłopak* – wspomina.

Niedawno **Witold Ossowski**, burmistrz Brus, podpisał umowę z firmą na budowę OSP w Leśnie. Na nową siedzibę strażacy czekali od wielu lat.

Wysuszą węże

Od zeszłego tygodnia trwa budowa. Przetarg na wykonanie inwestycji wygrała firma INAMAR **Grażyny Bajonczak** z Łubiany. Codziennie na miejscu pracuje kilku budowlańców. – *Zaczynamy od 7.00 rano* – mówią. Póki co praca idzie sprawnie, sprzyja też pogoda. – *Będą tu dwa garaże, pomieszczenie, w którym będą się suszyć węże, biuro, część sanitarna* – wyliczają **Mateusz Hommel** i **Krzysztof Skierka**.

Nowa remiza powstaje przy świetlicy. Już kilka lat temu została wylana część fundamentów przy okazji budowania świetlicy. Wyjazd ze straży zaplanowany jest od strony parkingu. Planuje się, że w ciągu pół roku inwestycja powinna być gotowa. – *Oddajemy obiekt pod klucz* – dodaje Krzysztof Skierka.

Całkowity koszt wyniesie niespełna 600 tys. zł, w tym 150 tys. zł to dofinansowanie z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Do zderzenia aut doszło w ubiegły czwartek. Kierowcy obu aut byli trzeźwi.

Uskarżała się na ból w klatce piersiowej

Aż osiem osób, w tym dwoje dzieci, brało udział w zderzeniu dwóch aut. Stłuczka miała miejsce na jednym ze skrzyżowań w Brusach.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulic Derdowskiego i Jagiellońskiej w Brusach. – *Kierująca renault nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu audi i doszło do zderzenia* – mówi **Justyna Przytarska**, oficer prasowa chojnickiej policji. Za kierownicą osobówki siedziała 24-letnia mieszkanka gminy Brusy, zaś audi prowadził 20-letni mężczyzna także z gminy Brusy. Samochodami łącznie podróżowało osiem osób. Pasażerami były też dzieci w wieku pięciu i dwóch lat. Poszkodowana została jedna osoba, którą przetransportowano do szpitala. – *Uskarżała się m.in. na ból w klatce piersiowej* – mówi **Marcin Wróblewski**, oficer prasowy straży pożarnej w Chojnicach. Interweniujący strażacy poza udzieleniem pomocy uczestnikom kolizji zabezpieczyli też miejsce zdarzenia i odłączyli zasilanie w pojazdach.

tekst dtn, fot. OSP w Brusach

Sprawdzają, czy jechał na promilach

– W zgłoszeniu była informacja, że w samochodzie są dwie osoby – mówi Marcin Wróblewski, oficer prasowy chojnickiej straży pożarnej. Do groźnego zdarzenia doszło na trasie Lubnia – Wiele.

Skoda octavia wbiła się w drzewo.

Do zdarzenia doszło w czwartek po godz. 17.00.

Kierujący skodą octavią jechał od strony Lubni w kierunku Wiela. – *Z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni, wjechał w las i uderzył w drzewo* – mówi **Justyna Przytarska**, oficer prasowa chojnickiej policji. Po drodze auto jeszcze skosiło tablicę informacyjną. Zdarzenie zauważyła osoba, która poruszała się ścieżką rowerową. Informacja, która dotarła do służb, była taka, że w skodzie prawdopodobnie znajdują się dwie osoby. Na miejsce przybyły straże z powiatu kościerskiego, ale także z Chojnic, Brus i Lubni. – *Okazało się, że w samochodzie jest jedna osoba, innych uczestników w pobliżu nie było* – informuje strażak **Marcin Wróblewski**. Ostatecznie policja zweryfikowała sprawę. Za kierownicą skody siedział 62-letni mieszkaniec gminy Karsin. – *Policjanci ustalają, w jakim stanie był mężczyzna. Sprawdzają, czy był pod wpływem alkoholu* – mówi Przytarska. Mieszkańcowi gminy Karsin została pobrana krew do badania na zawartość alkoholu. – *Jeszcze na miejscu strażacy udzielili pierwszej kwalifikowanej pomocy poszkodowanemu* – dodaje Wróblewski. Usztywniono odcinek szyjny i opatrzono rany. Następnie poszkodowany został przekazany załodze karetki pogotowia. 62-latek trafił do szpitala z obrażeniami ciała, m.in. głowy i nóg.

tekst i fot. dtn

REKLAMA

SZOPIŃSKI od 1980

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Sportowa 6
Tel. 504 502 035
Pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 7.00-15.00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Bema 8
Tel. 52 398 23 83
Pon.-pt. 7.30-19.00, sob. 8.00-14.00

eprasa.pl e56ac650ba

Protestują przeciw zmianom na rynku

Już sam pomysł zgody na zabudowę ostatniej wolnej działki przy czerskim rynku wywołał spore kontrowersje. Przedsiębiorcy z centrum miasta ostro zaprotestowali przeciwko tym zmianom. – Pan burmistrz nie jest właścicielem tej gminy, żeby samemu o wszystkim decydować. Apeluję do niego o podejście do sprawy z rozumem – mówi jedna z kobiet, która prowadzi działalność w centrum. Przemysław Biesek-Talewski otrzymał też list. Niektóre jego fragmenty określił jako ocierające się o pomówienie.

W miejscu obecnego parkingu miałby stanąć budynek handlowo-usługowy. Są jednak protesty.

Gorącą dyskusję wywołał temat zmian w miejscowym planie zagospodarowania w obrębie ulicy Ostrowskiego i placu Ostrowskiego w Czersku. To ścisłe centrum miasta. W materiałach na wtorkową sesję pojawiła się uchwała mówiąca o zmianach w planie miejscowym. Jedną z nowości była możliwość zabudowy nieruchomości, na której znajduje się obecnie najbliższy rynkowi parking. Jak szybko się okazało, taka koncepcja wywołała protesty.

Stanowcze pisma

Informacje w mediach zmobilizowały przedsiębiorców z centrum miasta do zabrania głosu w sprawie. Wystosowali dwa listy: do burmistrza oraz do rady miejskiej. Właściciele wypowiedzieli się o pomyśle bardzo krytycznie. Ton był ostry, a pod adresem burmistrza **Przemysława Bieska Talewskiego** skierowano sporo zarzutów. Jednym z nich był brak konsultacji społecznych w tej sprawie oraz wspomaganie tylko jednego przedsiębiorcy zamiast spojrzenia na interesy większej grupy.

„Czy wobec tak newralgicznego zakątka nie powinien być rozpisany konkurs z przedstawieniem wizualizacji tego, co ma na nim powstać? (...) Czy Pan Burmistrz w ogóle ma jakąś wizję zagospodarowania tego terenu? A może przyjął Pan tylko do wiadomości ofertę złożoną przez biznesmena, licząc, że uda się przekonać Radę Miejską do tego pomysłu, a już wtedy droga prosta do tzw. prywaty" – napisali autorzy listu. Odnieśli się w ten sposób do przykładowej koncepcji obiektu, która powstała z inicjatywy prywatnej. Sygnatariusze listu zapowiedzieli, że jeżeli burmistrz nie wycofa się z planów „prywatyzacji" centralnych terenów w mieście, to kupcy założą stowarzyszenie. Ta organizacja będzie „krzyczeć na całą Polskę" o tym, co się dzieje w Czersku.

Strażacy nas nie uratują

Staraliśmy się porozmawiać „na żywo" z przedsiębiorcami, którzy podpisali pismo. Zainteresowani nie chcieli podawać nazwisk, ale anonimowo wymieniali argumenty przemawiające za tym, dlaczego dokończenie zabudowy przy głównym placu to zły pomysł. Mówili także o swoich uwagach. – *Po pierwsze, to co to jest za podejście do osób, które płacą w tej gminie podatki? Czy nie można było zorganizować spotkania i najpierw z nami porozmawiać?* – dziwi się jedna z rozmówczyń. Bez trudu wymienia minusy budowy kolejnego sklepu. To między innymi likwidacja dogodnego parkingu dla klientów. Powstanie nowego obiektu spowoduje zamknięcie przestrzeni i dostępu światła słonecznego. – *To ma być radosny plac dla ludzi, a nie kostnica. Kostnicę mamy po drugiej stronie ulicy* – komentuje.

> *To ma być radosny plac dla ludzi, a nie kostnica*

Wskazuje też na zagrożenie związane z likwidacją dojazdu pożarowego. – *Rozmawiałam ze strażakiem i on tego nie widzi. Stwierdził, że my się tu spalimy. Jak tu wozy bojowe mają dojechać, skoro wszystko będzie zabudowane?* – zastanawia się kobieta. Dodaje, że włodarz miasta zarzucił kupcom, że protestują, bo boją się konkurencji. – *Dla mnie to jest śmieszny argument. W takim mieście jak Czersk, gdzie jest siedem marketów, ja mam bać się jakiegoś sklepu? To nie o to chodzi* – zapewnia handlująca.

Chciał zatrzymać

Temat był szeroko omawiany na wtorkowej sesji rady miejskiej. Już na jej początku opozycyjny radny **Daniel Szpręga** skrytykował włodarza. – *Pan burmistrz już tradycyjnie nie uznaje tak ważnego narzędzia, jakim są konsultacje społeczne. My jako klub radnych w całości podzielamy uwagi kupców i wnioskujemy o zdjęcie tego głosowania z porządku obrad* – powiedział Szpręga.

– *Radny wygłosił płomienną mowę, ale ona chyba mija się z celem. Chyba pan już kiedyś uczestniczył w tworzeniu planu miejscowego i wie, że jeśli nie przystąpi się do sporządzenia planu, to nie będzie też możliwości zgłaszania do niego uwag* – ripostował burmistrz. Wniosek rajcy przepadł stosunkiem głosów 13 do pięciu przy jednym wstrzymującym.

Protesty były zawsze

Burmistrz Czerska przygotował na sesję obszerną prezentację dotyczącą historii centralnego placu i zamierzeń z nim związanych. Miasto nie miało rynku, ale od początku lat 90. trwały zabiegi, by takie miejsce powstało. – *Pierwsza zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego była w 1997 roku. Już wtedy w koncepcji było całkowite zabudowanie wschodniej pierzei rynku i także wtedy były protesty* – mówił Przemysław Biesek-Talewski. Włodarz podkreślał, że rozbudowa kolejnych części ulicy Ostrowskiego spotykała się na przestrzeni lat z protestami przedsiębiorców. W 2006 roku plac Ostrowskiego zdobył tytuł najlepszej przestrzeni publicznej w Polsce. – *Teren parkingu, o którym mówimy, w planie miejscowym jest wpisany jako teren dróg pieszych. Gdyby tego się trzymać, parking powinien być zlikwidowany* – zaznaczył burmistrz.

Na stulecie miasta

Zmiana w planie ma uwzględnić między innymi funkcję mieszkalną w budynkach na północy placu, odnowienie nawierzchni przez położenie kamienia, rozbudowę hotelu o drugą część (w kierunku placu Kalinowskiego) i możliwość dobudowania pawilonów zamiast namiotów handlowych. Projekt ma się zakończyć na przykład do 2026 roku, czyli na stulecie uzyskania praw miejskich.

Najbardziej kontrowersyjne jest zabudowanie placu do końca. – *Mówimy o budynku o przybliżonych wymiarach 18 na 16 metrów i powierzchni działki niespełna 300 mkw. Miałby on być odsunięty kilkanaście metrów od hotelu, co rozwiązuje kwestię dojazdu służb ratunkowych* – tłumaczył włodarz. Ubytek miejsc parkingowych w obrębie centrum byłby jego zdaniem minimalny. Podkreślił, że przystąpienie do sporządzenia planu to dopiero początek procedury, w trakcie której każdy będzie mógł zgłosić swoje uwagi do planu, a działkę kupi ten, kto wygra przetarg nieograniczony. – *Nie ma więc żadnych tajnych planów, jak sugeruje się w tym piśmie do urzędu. Stwarza się w nim wrażenie, że jest jakiś nieformalny układ mój z kimś, a to jest na granicy pomówienia. Miasto to nie jest moja własność, ale nie jest to też własność wyłączna osób, które podpisały się pod tym pismem* – zaznaczył Biesek-Talewski.

Najdroższa działka?

W dyskusji pojawiły się różne głosy. Daniel Szpręga zastanawiał się, czy ewentualna inwestycja została oceniona przez strażaków i jak będą realizowane dostawy do marketu i sklepu meblowego przy Rynkowej. Wskazał również na problemy z parkowaniem.

Burmistrz stwierdził, że do każdego sklepu prowadzą inne drogi techniczne. **Barbara Fierek** uznała, że zagłosuje za zmianami, bo to zapewni rozwój miasta. Z kolei zdaniem **Macieja Dei** wozy strażackie powinny się zmieścić w proponowanej drodze pożarowej. **Łukasz Formella** stwierdził, że nie jest jest jeszcze czas, by kupcy zabierali głos w tej sprawie, a środki ze sprzedaży działki (która jego zdaniem będzie najdroższa w historii gminy Czersk) wystarczą także na stworzenie parkingu.

W głosowaniu większość radnych opowiedziała się za opracowaniem nowego planu miejscowego. Procedury mogą potrwać nawet rok.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

REKLAMA

Złapani z narkotykami

Policjanci weszli do pomieszczenia i poczuli zapach marihuany. W środku było dwóch młodych mężczyzn.

Policjanci z Czerska zdobyli informację, że dwóch mieszkańców gminy Czersk może posiadać środki odurzające. Funkcjonariusze po wejściu do jednego z pomieszczeń, w którym zastali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 22 lat, od razu poczuli zapach marihuany. W trakcie przeszukania policjanci zabezpieczyli woreczki z suszem roślinnym. Badanie testerem potwierdziło, że jest to marihuana. Mężczyźni zostali zatrzymani. Wczoraj usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

oprac. sta

Gmina pomoże w remoncie kościoła

Radni zgodzili się przekazać wsparcie na remont dachu czerskiej świątyni. Wynosi ono jednak tylko niecałe sześć procent wartości inwestycji.

Kościół w Czersku zyskał nowy dach, ale ma także odnawiane ściany. Zdjęcie zostało wykonane w trakcie trwania inwestycji.

Na wtorkowej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie dotacji na remont zabytku, czyli kościoła w Czersku. Przekazali na ten cel 100 tys. zł. Zrobili to, ponieważ samorządy mogą wspomagać z budżetu renowację zabytków leżących na ich terenie. Parafia wystąpiła z wnioskiem o dotację w kwocie 300 tys. zł, jednak zgodnie z uchwałą rady miejskiej na ochronę zabytków nie można przeznaczyć więcej niż 100 tys. zł. Jest to więc maksymalne możliwe dofinansowanie. Skala potrzeb jest jednak dużo większa. Trwający obecnie trzeci etap remontu dachu ma kosztować 1,7 mln zł. Finansowanie prac pochodzi z różnych źródeł, między innymi środków konserwatora zabytków oraz datków wiernych.

tekst i fot. sta

eprasa.pl e56ac650ba

Warsiński: ja prawa nie będę łamać

W ubiegłym tygodniu Poczta Polska wystosowała maile do samorządowców, w których zwraca się z prośbą o udostępnienie danych osób uprawnionych do głosowania na potrzeby wyborów kopertowych. Część włodarzy z naszego regionu jest przeciwna przekazaniu tych danych poczcie. – Obecne prawo mówi o tym, że korespondencyjnie mogą głosować wyborcy po ukończeniu 60 roku życia. Po co więc Poczcie Polskiej dane osób mających mniej niż 60 lat? – zastanawia się wójt Konarzyn Jacek Warsiński.

Oprócz pierwszych częściowo wolnych wyborów z 1989 roku chyba żadne inne nie były tak szeroko komentowane przez opinię publiczną i media. Wybory prezydenckie mają się odbyć w tym roku. Głosowanie, które zaplanowano na 10 maja, wciąż stoi pod znakiem zapytania. O ile forma przeprowadzenia go jest mniej więcej znana, o tyle termin nie jest do końca pewny. Kilka tygodni temu sejm przegłosował projekt ustawy dotyczący wyborów korespondencyjnych, które miałyby zostać przeprowadzone przez Pocztę Polską. Obecnie ustawa od ponad 20 dni znajduje się w senacie i zgodnie z terminarzem posiedzeń ma się tam znajdować do 5 lub 6 maja. Właśnie wtedy odbędzie się spotkanie senatorów, na którym omawiany będzie projekt i wprowadzone zostaną poprawki.

Arseniusz Finster
burmistrz Chojnic
Kształt ustawy po poprawkach wprowadzonych przez senat może ulec zmianie. Zobaczymy, jak ona będzie wyglądać. Mieszkańcy dzwonią i piszą do mnie e-maile z informacjami, że nie życzą sobie, by te dane przekazywać w takim stanie prawnym, który jest obecnie. Jeśli organizatorem wyborów prezydenckich zostanie Poczta Polska, będzie to chyba ewenement na skalę światową.

Projekt ustawy zakłada, że pakiety trafią do każdego uprawnionego do głosowania obywatela, który znajduje się w spisie wyborców. Pakiety będą dostarczane przez pracowników poczty na kilka dni przed wyborami. W każdym zestawie będą: karta do głosowania, koperta na kartę do głosowania, instrukcja oraz zaświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu, a także koperta zwrotna. Nie wiadomo jednak, czy i w jaki sposób sprawdzane będzie to, czy rzeczywiście głos został oddany samodzielnie. Cały pakiet trzeba będzie zawieźć do specjalnie wyznaczonej urny, ale nie trzeba tego robić osobiście.

Tylko po sześćdziesiątce

Poczta Polska zwróciła się z prośbami do włodarzy, by przekazali dane wyborców konieczne do dostarczenia pakietów. Samorządowcy jednak są temu przeciwni. – *Obecne prawo mówi o tym, że korespondencyjnie mogą głosować wyborcy po ukończeniu 60 roku życia. Po co więc Poczcie Polskiej dane osób poniżej 60 roku życia? Tego nie rozumiem. Ja prawa nie będę łamał i tych danych nie przekażę* – stwierdza wójt Konarzyn **Jacek Warsiński.** Jego zdaniem wybory odbędą się – jeśli w ogóle – we wrześniu lub później. Podobne zdanie ma ten temat wójt gminy Chojnice. – *Jeśli poczta wystąpiłaby o spis wyborczy osób w wieku 60 plus, to wtedy mielibyśmy legitymację prawną, by to wykonać. Tak się nie stało. Gdy prezydent podpisze obecny projekt ustawy, to dopiero wtedy będziemy uprawnieni do tego, by ten spis wyborców udostępnić* – mówi **Zbigniew Szczepański**.

To nie jest oficjalne pismo

Burmistrz Chojnic także zrezygnował z przekazania poczcie danych do przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych. Jak zaznacza, zrobił to dlatego, że jest to zwykła wiadomość e-mail, a nie oficjalne pismo. – *Nie ma tego w e-PUAP. Jesteśmy w takiej sytuacji, że nie ma ustawy o głosowaniu korespondencyjnym* – zaznacza **Arseniusz Finster**. Dodaje, że dopóki ta nie zostanie podpisana przez prezydenta, to formalnie Poczta Polska nie jest uprawniona do przeprowadzenia wyborów. – *Na ten moment wiąże mnie relacja z Państwową Komisją Wyborczą* – stwierdza Finster i dodaje, że to właśnie PKW jest w tej chwili odpowiedzialna za przeprowadzenie głosowania. Przypomina także, że prezydenci Gdańska oraz Sopotu złożyli w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury. – *W momencie, gdy wojewoda będzie mi kazał te dane przekazać, to ja też złożę takie zawiadomienie, bo uznam, że to jest złamanie prawa* – dodaje Finster.

Zbigniew Szczepański
wójt gminy Chojnice
Rozmawiałem z kilkoma samorządowcami, którzy uważają podobnie jak ja. W obecnym stanie prawnym nie możemy przekazać spisu wyborców. Na moim biurku leży protest mieszkańców Charzyków, którzy ostrzegają mnie, że jeśli udostępnię ich dane poczcie, to mnie pozwą do prokuratury. To są dane wrażliwe, które chroni RODO.

Podobnie uważa marszałek **Mieczysław Struk**, który napisał na swoim oficjalnym profilu na Facebooku: „Wiadomość, którą otrzymali wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast, jest dowodem bezprawia, poczynając od formy, a skończywszy na obciążeniu samorządowców odpowiedzialnością prawną. W mojej ocenie na podstawie tego maila nie można udostępnić baz danych wyborców, a prośba wygląda jak anonimowa próba wyłudzenia danych osobowych". Wyliczył też swoje zastrzeżenia dotyczące maila, m.in. brak imienia, nazwiska i stanowiska nadawcy.

Konsultują się

Niektórzy włodarze od razu oficjalnie zapowiedzieli, że danych dotyczących spisu wyborców nie przekażą. Pozostali jeszcze się zastanawiali i konsultowali sytuację z prawnikami. – *Na dzień dzisiejszy te dane nie zostały przekazane, ponieważ jest problem z podstawą prawną. Gdyby ona była, to byśmy je udostępnili, bo stoję na stanowisku, że wybory powinny się odbyć. Chcemy, by trochę było już tej swobody, musimy jakoś w tym koronawirusie funkcjonować. Głosowanie korespondencyjne jest bezpieczniejsze, ale sporo ludzi uważa, że mogłyby się odbyć normalne wybory* – stwierdza burmistrz Brus **Witold Ossowski**. Dodaje, że według niego dylemat mają wszystkie samorządy. Podobnie uważa sekretarz gminy Czersk. – *Decyzję podejmiemy po konsultacji prawnej. Naszym priorytetem będzie ochrona interesu naszych mieszkańców i tym przede wszystkim będziemy się kierować* – informuje **Grzegorz Zabrocki**. Dodaje, że wszelkie decyzje zostaną podjęte na podstawie prawa, które obecnie obowiązuje – i w jego granicach. Póki co ratusz danych jeszcze nie przekazał.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska, Ramona Wieczorek

Organizacje apelują do urzędników

Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Fundacja Panoptykon, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Fundacja im. S. Batorego zaapelowały do przedstawicieli administracji samorządowej o powstrzymanie się od przekazania Poczcie Polskiej danych zawartych w spisach wyborców. Zdaniem działaczy żądanie Poczty Polskiej jest niezgodne z prawem, a urzędy nie powinny go realizować. – Ustawa o wyborach korespondencyjnych nie została jeszcze przyjęta, co oznacza, że na ten moment Poczta Polska nie bierze udziału w ich organizacji – tłumaczy Szymon Osowski, prezes Watchdog Polska. – Premier nie może dowolnie powierzać Poczcie Polskiej zadań wiążących się z przetwarzaniem danych osobowych obywateli i ingerencją w ich prywatność – komentuje z kolei Wojciech Klicki z Fundacji Panoptykon. Paweł Litwiński, specjalista z zakresu ochrony danych osobowych, podkreśla, że tylko w drodze ustawy można zobowiązać organy administracji do przekazywania innym podmiotom danych osobowych. – Te działania są chodzeniem na skróty. Pośpiech prowadzi do złamania prawa, w tym Konstytucji i prawa wyborczego. Procedowanie pod presją czasu powoduje, że wprowadzane przepisy zawierają błędy. Jest to kolejny dowód na to, że termin wyborów powinien być przełożony – dodaje Dominika Bychawska-Siniarska z HFPC. Organizacje podpowiadają też obywatelom, żeby wzięli sprawy w swoje ręce. Mogą zadzwonić do urzędu gminy z pytaniem, czy przekazano Poczcie Polskiej spis wyborców. Jeśli okaże się, że tak – zażądać od poczty usunięcia tych danych, a o naruszeniu zawiadomić Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Czy uważasz, że wybory prezydenckie w formie korenspondencyjnej to dobry pomysł? Zapytaliśmy o to internautów podczas szybkiej ankiety. Zagłosowało 1,2 tys. osób, 91 proc. było na nie.

Spokojne spacery nie przeszkadzają zwierzynie

Ireneusz Bojanowski zaprasza do tego, by kulturalnie spacerować po lesie.

– Sarnę można zobaczyć przy zabudowaniach nie tylko w dobie koronawirusa. Ona po prostu tak się zachowuje – mówi Ireneusz Bojanowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Czersk. Zachęca, by spacerować po lasach, ale odpowiednio się zachowywać.

Niedawno świat obiegły zdjęcia lwów z RPA, które wylegiwały się na asfalcie. Park był zamknięty dla ludzi, więc poczuły się one swobodnie. W dobie koronawirusa zwierzęta mają od nas wolne. Jak to wygląda w naszym regionie?

Biegają po ulicach

Chojnicka policja informuje, że pomimo tego, iż na drogach zmalał ruch, odnotowuje się więcej zgłoszeń dotyczących potrąceń zwierzyny leśnej na trasach. – *W tym czasie zwierzęta wykorzystują „ciszę" i dowolnie przemieszczają się przez tereny leśne oraz polne. Biegną wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Apelujemy do kierowców, aby pamiętali o tym, żeby zachować szczególną ostrożność i bezpieczną prędkość, bo może ich na drodze spotkać niemiła niespodzianka* – mówi **Justyna Przytarska**, oficer prasowa chojnickiej policji. Przy zbyt dużej prędkości prowadzący auto może nie zdążyć zareagować. Kolizja samochodu z przebiegającą przez drogę sarną, dzikiem czy jeleniem może okazać się katastrofalna i dla kierowcy, i dla dzikiej zwierzyny. Jadąc, należy patrzeć na pobocze i pamiętać, że zwierzęta w świetle reflektorów stają w bezruchu. Poza tym należy się spodziewać, iż za jedną sarną pobiegnie następna. – *Szczególnie należy uważać o zmierzchu i o świcie, kiedy spędzają czas na żerowaniu i przebiegają na pola* – podkreśla **Ireneusz Bojanowski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Czersk.

Złap oddech w lesie

Natomiast w samych lasach wielkiej odmiany nie ma. – *Może przy większych miastach gdzieś ta zwierzyna wychodzi, ale na moim terenie specjalnie nic się nie zmieniło* – mówi Ireneusz Bojanowski. Dodaje, że zobaczenie sarny przy zabudowaniach to nic nadzwyczajnego. – *One się tak zawsze zachowywały, nie tylko w dobie koronawirusa* – mówi. Owszem, zmiana nastąpiła po nawałnicy w 2017 roku, gdy ubyło lasów i zwierzęta kumulują się w wybranych przez siebie rejonach, ale nie nastąpił szczególny przełom pod względem liczby.

Nadleśniczy dodaje, że ludzie spacerujący po lasach nie niepokoją zwierzyny. – *Spacerowiczów nie ma aż tylu. Zwierzęta bardziej się niepokoją, gdy są grzybiarze i zbieracze jagód* – mówi. Zachęca do tego, by przychodzić na łono natury i spacerować, szczególnie teraz, gdy przez długi czas nie mogliśmy tego robić. – *Ludziom należy się oddech* – podkreśla Bojanowski. Zwraca jednocześnie uwagę, że w lesie trzeba się odpowiednio zachowywać. – *Nie należy krzyczeć, puszczać psów luzem, wchodzić do młodników mierzących do czterech metrów. Jeśli zjemy kanapkę, to papier zabierzmy ze sobą* – mówi. Nie należy także dotykać małych zwierząt. – *One sobie poradzą. Jeśli dotknie się np. małej sarenki, to może być tak, że matka ją zostawi* – dodaje nadleśniczy. Podpowiada, że jeśli chcemy stanąć na parkingu, na którym są już trzy auta, poszukajmy następnego, by się nie grupować.

Szczególnie trzeba uważać na to, by nie zaprószyć ognia. – *W lasach jest sucho i naprawdę należy uważać. Plagą są kierowcy, którzy palą w samochodzie, a pety wyrzucają przez okno* – mówi.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Nie dotykaj i nie przewoź

W ubiegłym roku w powiecie chojnickim doszło do ponad 70 zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach w okolicy lasów i pól uprawnych. Nie należy też lekceważyć znaku „Uwaga, dzikie zwierzęta". Co jeszcze można zrobić?

- Na dziką zwierzynę najbardziej uważaj o zmierzchu i o świcie, zwracaj szczególną uwagę na pobocza.
- Gdy widzisz zwierzę na drodze, użyj klaksonu. Jeśli zobaczysz przebiegającą przez drogę sarnę, jelenia czy wilka, bądź czujny – te zwierzęta żyją w stadach.
- Zwracaj uwagę na znaki, dostosuj prędkość do warunków, żeby w przypadku pojawienia się zwierzęcia na drodze mieć możliwości manewru.
- Jeżeli dojdzie do wypadku z udziałem dzikiej zwierzyny, zjedź na pobocze, włącz światła awaryjne i zabezpiecz miejsce wypadku trójkątem ostrzegawczym.
- Pamiętaj o zachowaniu ostrożności w stosunku do potrąconego zwierzęcia, bo ranne może być niebezpieczne. Nie należy go dotykać ani przewozić ze względu na ryzyko zakażenia np. wścieklizną. Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia należy zawiadomić policję.

oprac. rw

eprasa.pl e56ac650ba

ZLEĆ OGŁOSZENIE PRZEZ SMS-a

Wyślij SMS-a pod numer 79567 o treści anons i podaj po spacji treść ogłoszenia.

Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to maksymalnie 160 znaków.

Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic" i „Tygodniku Tucholskim".

Opłata 9 zł + VAT (11,07 zł).

Czas Chojnic
Tygodnik Tucholski

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji"**: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" lub „Czasie Chojnic" zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim" i „Czasie Chojnic". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic", ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE
od 16 marca do odwołania
przyjmujemy telefonicznie i mailowo.
Opłaty są realizowane przelewem.

Praca

Dam pracę

- Kierowca kat. C+E, transport krajowy, praca w Tucholi, 608-628-543
- Poszukuję fachowców, pomocników budowlanych, atrakcyjne wynagrodzenie, 667-732-107
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Przyjmę do opieki całodobowej z dwutygodniową zmianą do osoby starszej na wózku w Chojnicach, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- **Zatrudnię do zbioru szparagów w Żalnie, od 5 maja do 30 czerwca, 608-323-495**

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Działka budowlana w Racławkach, powierzchnia 2550 m², w spokojnej okolicy, 79.000 zł, 720-092-092
- Działka budowlana, 15 zł/m², Zielonka, gmina Cekcyn, 697-322-335
- Działka rekreacyjna w Mukrzu, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wełpin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Raciążu, położona w atrakcyjnym miejscu, blisko jeziora, cena do uzgodnienia, 505-536-324
- Działki budowlane w Bysławku z decyzją o warunkach zabudowy, 785-940-768
- Działki leśne i budowlane we wsi, przy drodze, 2500 m² i 1000 m², dobre na rekreację, ładna okolica, tanio, 509-602-213
- Mieszkanie o powierzchni 54 m², na II piętrze, przy ul. Rzepakowej w Chojnicach, 315.000 zł, 720-223-322
- Mieszkanie w bloku, 56 m² w Słupach, bezczynszowe, własnościowe, 185.000 zł, 510-456-502
- Trzypokojowe mieszkanie na parterze w Człuchowie, przy ul. Wojska Polskiego, 189.000 zł, 720-093-093
- Własnościowe, spółdzielcze mieszkanie, 60 m², ul. Warszawska, w Tucholi, parter, 3 pokoje, atrakcyjne położenie, 732-924-128
- Ziemia w miejscowości Kurcze, 1390 ha, cena do uzgodnienia, 666-629-156

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Garaż do wynajęcia w centrum Tucholi, ul. Dworcowa, 602-466-813
- Mieszkanie – kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka, ogrzewanie c.o. gazowe, pomieszczenia po kapitalnym remoncie, umeblowane, centrum Tucholi, osobne wejście, 501-538-410
- Mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, I piętro, w Chojnicach, 602-121-377

Straciłeś pracę w dobie koronawirusa? A może Twoja firma ogłosiła przestój?

Jeżeli posiadasz prawo jazdy kategorii C+E, to mamy dla Ciebie atrakcyjną ofertę pracy.

Skontaktuj się z nami na rekrutacja@phenix-sped.eu tel. 539 777 112

PHENIX

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
www.konstal-garaze.pl
GARAŻE WZMOCNIONE
52-384-30-41; 58-588-36-02;
52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

SPRZEDAMY
• działkę 1700 m² wraz z budynkiem po byłym młynie w Tuchółce, gm. Kęsowo.

WYDZIERŻAWIMY
• budynek wolnostojący wraz z wiatami, ul. Karasiewicza 3 w Tucholi.

SPRZEDAMY LUB WYDZIERŻAWIMY
• powierzchnię magazynowo-handlową w byłej piekarni, ul. Transportowa 4 w Tucholi.

tel. 691 488 081, 52 334 22 23

eprasa.pl e56ac650ba

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic Tygodnik Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

PRODUCENT MASEK OCHRONNYCH

SPRZEDAŻ

CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl

DREWPOL CZERSK

CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

eprasa.pl e56ac650ba

- Mieszkanie 48,6 m², w bloku, z garażem (po godz. 16.00), 504-006-440

Kupno

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Siano, sianokiszonkę, tel. 664-322-497
- Skup bydła rzeźnego i wybrakowanego, płatność gotówka plus VAT lub przelew, 663-187-932
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,20 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Pan 50 lat pozna panią, może być puszysta, 663-757-652
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Abadom, budowa domów, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Brukarstwo – kamień, polbruk, place, chodniki, podjazdy itp., płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- Budowa pieców kaflowych, klejenie papy – smołowanie, remonty mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704
- Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Naprawa motocykli, skuterów, quadów, kosiarek, pilarek, maszyn ogrodniczych, budowlanych (zagęszczarki, przecinarki), opryskiwaczy spalinowych, agregatów prądotwórczych, nagrzewnic olejowych, tel. 888-783-704
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, roboty koszące-automowery, montaż, serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- **Transport HDS, wywrotka, 503-774-978**
- Usługi minikoparką, wykopy pod prąd, wodę, szamba, czyszczenie rowów, niwelacje terenu, prace wewnątrz budynku. Tel. 696-637-127
- Usługi transportowe. Przewozimy meble, sprzęt RTV i AGD, pomagamy w przeprowadzkach, wywozimy zużyte meble i urządzenia AGD do utylizacji, 668-809-217

Motoryzacja

Sprzedam

- Audi A2 1.4 B (2003), 206.000 km, srebrny metalik, podgrzewane fotele, czujnik cofania, 668-351-493
- Audi A3 1.9 TDI (2008), 178.000 km, 5 drzwi, biały, klimatronic, elektryka, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- Citroen C5 2 HDI (2009), 206.000 km, sprawny, zarejestrowany, ważny przegląd, opłaty, klimatyzacja, elektryka, po wymianie rozrządu, olejów, 510-555-470, 501-538-410
- Ford c-max 1.6 D (2011), 156.000 km, stan bdb., zarejestrowany, 509-602-213

kółko fortuny nr 18

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **miejscowość**

G			Ą			

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

NAGRODĘ – KUBEK
ufundował
Tygodnik Tucholski

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 17: „Filtr powietrza" (rzecz)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Małgorzata Pruska z Legbąda – voucher na deser i kawę ufundowany przez Bistro Basztowa

„Czas Chojnic":

Nikt się nie dodzwonił.

NAGRODĘ – KUBEK
ufundował Tygodnik Tucholski

NAGRODĘ - KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

krzyżówka ze sponsorem nr 18

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:
1) wypowiedź, w której ktoś przedstawia swoje stanowisko i uzasadnia je
4) regionalnie: diabełek
7) jednostka monetarna Wenezueli
11) miasto nad Jeziorakiem
12) zorganizowane działanie
13) nieorganiczny związek chemiczny, silna trucizna
16) mieszkaniec Ostrawy
17) elektroda ujemna
18) rzemień przechodzący przez grzbiet konia i podtrzymujący postronki
19) polski taniec ludowy
22) zdolność odbierania bodźców zewnętrznych
25) góralskie ognisko
28) ręczne narzędzie do cięcia
29) poeta lub pisarz sławiący kogoś lub coś
30) gruba tkanina ze zgrzebnej wełny
31) ziele angielskie
32) rozlewisko
33) krewny w linii męskiej

PIONOWO:
1) zjawa, upiór
2) np. mortadela
3) szlak komunikacyjny
5) zgromadzenie, zjazd
6) w zastawie stołowej
7) z niechęcią o dziecku
8) hycel
9) z poręczami
10) pobory aktora
14) rodzaj krzyżówki
15) przeciwległy zenitowi
20) ukochany Afrodyty
21) zmniejszenie czegoś
23) rozgranicza pola uprawne
24) dren
25) rzymska bogini domowego ogniska
26) amerykański ptak o ogromnym dziobie
27) polecenie wydane psu

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 17 „Tchórz chowa się za matkę"

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Krzysztof Łyczywek z Bysławka – 50 zł ufundowane przez sklep motoryzacyjny Zbigniewa Tomaszewicza z Tucholi

„Czas Chojnic":

Nikt się nie dodzwonił.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl e56ac650ba

- Mazda 2 1.3 B (2004), 5-drzwiowa, sprowadzona, miesiąc w kraju, zarejestrowana, 5300 zł, 606-280-837
- Opel corsa 1.2 kat. B (1997), OC do lipca, przegląd do grudnia, sprawny technicznie, stan dobry, 1100 zł, 513-082-756
- Opel meriva 1.7 CDTI (2007), 6 biegów, bogate wyposażenie, zadbany, komplet opon, 668-375-423
- Opel meriva 1.6 benzyna (2006), 118.000 km, szary metalik, klimatyzacja, elektryka, serwisowany, stan perfekcyjny, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- Opel vectra kombi 1.9 D (2008), koła 15" toyota, opony letnie 195x60x16C, 225x55x17, 245x45x18, po 4 szt., różne felgi, 728-046-648
- Opel zafira 1.8 B 125 KM (2001), czujnik cofania, klimatyzacja, przegląd, OC do 2021 r., doczepiany hak, 4000 zł, 603-234-999
- Opony letnie, 12-17", także C (samochody dostawcze), 667-902-418
- Peugeot 206 1.1 B (1999), przegląd do września, OC do sierpnia, 1500 zł, 600-246-455
- Renault scenic 1.9 DCI, (2002), zarejestrowany, do poprawek lakierniczych, 1200 zł, 608-011-930
- Seat altea, 1.6 B (2009). świeżo sprowadzone, stan techniczny bdb., I właściciel, 100% oryginalny, bezwypadkowy. pełna dokumentacja serwisowany. Tel. 664-322-493
- Skoda fabia 1.4 B+G (2003), wspomaganie, klimatyzacja, zarejestrowany, bardzo tanio, 509-602-213
- Skuter elektryczny inwalidzki, brak akumulatorów, 796-771-724
- Skuter peugeot KI5BE, 50 cm^3, 2015 r., dwusuw, przebieg 12.250 km, opłacony, przegląd do 2021 r., 660-007-324
- VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
- VW golf plus 1.9 TDI (2006), stan bardzo dobry, sprowadzony, opłacony, 602-787-711

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Byczki i jałówki w różnym wieku, cena od 500 zł, 669-528-788
- Byczki małe i żarłaki z dowozem, 691-422-899
- Byczki, jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, dowóz w cenie paliwa, 886-793-508, 691-117-925
- **Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251**
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457
- Drewno opałowe czubowe, sosna, w całości lub pocięta, 70 zł/m^2, pocięta 90 zł/m^2, możliwość dowozu za drobną opłatą, 695-684-175
- Drewno opałowe sosna, 518-130-264
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, liściaste oraz drewno kominkowe, pocięte, połupane, od 140 zł/m^2, możliwość transportu, 695-684-175
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- **Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126**
- Jałówki wysoko cielne, mleczne, 2 szt., termin wycielenia 10 czerwca, Teklanowo, 691-117-925, 886-793-508
- Jęczmień, owies, pszenżyto, 697-930-102
- Jęczmień, pszenżyto, Klonowo, 665-118-458
- Klacz zimno krwista, 10 miesięcy, 692-715-876
- Kosiarka bijakowa mulczer perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kiszonki do ciągnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
- Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
- Kozy kotne i małe, 516-719-067
- Krowa na wycielenie z trzecim cielakiem, stemple budowlane, okolice Czerska sprzedam oraz kupię zgrabiarkę do siewu 1-gwiazdową 3,6 m, 661-791-178
- Krowa wysoko cielna (7 maja), jałówki cielne maj, czerwiec, krowa z mlekiem, wszystkie sztuki czarno-białe z pochodzeniem, ziemniaki sadzeniaki, 694-112-280
- Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga około 1 kg, 9 zł/szt., sprzedaż 5-7.05, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, 6,80 zł/kg, sprzedaż 20-23.05, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurki odchowane 18-, 22-tygodniowe, rossa, kaczki, kaczogęsi, zamówienia kwiecień, maj, czerwiec, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Kury po roku nieśności, 5 zł/szt., 668-587-701
- Loszki zaproszone, tel. 731-626-816
- Łubin słodki boregine, tel. 788-626-114
- Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczony, pług fortschritt b-201, 696-728-051
- Morliny Skup Bydła. Krowy do 6 zł/kg. Płatność od ręki. Zostań naszym dostawcą, tel. 889-186-749
- **Odchowalnia drobiu przyjmuje zamówienia na kurczęta odchowane, kurka 6-tyg., miesiące IV-V, brojler 4-tyg., miesiące IV-V, dowóz gratis, 785-637-345**
- Opona 11-28.8 PR, prawie nowa, sprzedam lub zamienię na oponę 12,4/11-28, okolice Czerska, 698-243-834
- Owczarki niemieckie. Tel. 782-214-797
- Owies, tel. 664-555-344
- Panele ogrodzeniowe +akcesoria, siatka ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sepólno Krajeńskie, Komierowska 21, 516-066-145
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Pług 3-skibowy lemken opal 90, obracany hydraulicznie, nowy model, hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, 600-680-370
- Połówki rzepaku. Tel. 604-916-364
- Pomidory – sadzonki, 724-512-712
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Półautomat spawalniczy LKSCO/4/6 gazowo-elektrodowy, 1-fazowy 175 A, 2 rolkowy z reduktorem gazu. Chojnice, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
- Prosięta wieprzki, 3 szt., 667-902-418
- Prosięta, 30 szt., 662-626-486
- Prosięta, 609-067-326
- Prosięta, 785-940-768
- Przetrząsarki do siana stoll, fella, hydrauliczne składane, deutz-fahr, zgrabiarka claas, gruber z wałkiem, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
- Przyczepa samozaładowcza leśna fao far, agregat ścierniskowy kongskilde, 698-592-032, 509-940-083
- Pszenica jara, żyto, pszenżyto, 721-073-883
- Pszenica zimowa, pszenżyto. Kupię blok lub silnik do C-360, 691-264-744
- Pszenica, 605-350-921
- Pszenżyto, 605-616-312
- Pszenżyto, 733-822-376
- Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
- Schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kiszonki hydrauliczny, 600-680-370
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Skład Opałowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, miały, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza, drewno. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394
- Słoma 120, kombajn bizon (1982), stan bdb., ze stołem do rzepaku, opryskiwacz z pompą, suwnica elektryczna 3.5 t, 662-551-700, 512-397-971
- Słoma sucha, 120x120, 25 zł/szt., 692-820-281
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978**
- **Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251**
- Zgrabiarka karuzelowa do siana galfre 4 m, na tandemie, sprowadzona, poskrom weterynaryjny, kosiarka rotacyjna do trawy fella 1,80 m, 600-680-370
- **Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978**
- Ziemniaki drobne i jadalne gala, 502-550-514
- Ziemniaki jadalne gwiazda, 694-902-223
- Ziemniaki jadalne gwiazda, Gostycyn, 660-251-471
- Ziemniaki jadalne lord i gwiazda oraz sadzeniaki tel. 694-120-672
- Ziemniaki jadalne wineta, duże i małe, 692-905-194
- Ziemniaki lord, jadalne i sadzonki, tel. 609-210-427, (52) 559-27-20
- Żyto paszowe, około 2 t, okna balkonowe, plastikowe, dwuskrzydłowe, Kęsowo, 606-404-528
- Żyto, (52) 334-99-29
- Żyto, snopowiązałka, gmina Cekcyn 697-168-742

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
leczenie dla pacjentów przewlekle chorych, opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075,
rejestracja tel. 52 56 55 333

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna
• tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
• więźby dachowe
• łaty, kontrłaty, tarcica strugana
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL
NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

„PALPAK"
Piotr Paliwoda
SKUP bydła
rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKI TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495

eprasa.pl e56ac650ba

Smutne zakończenie z rozdaniem świadectw

Piątek 24 kwietnia miał być w szkołach średnich radosny i uroczysty. To dzień rozdania świadectw, ale w tym roku ze względu na koronawirusa odbiór dokumentów przebiegł w zupełnie innej niż zwykle atmosferze. – Na pewno nie była ona świąteczna. To był raczej przykry dzień – mówi Maria Kallas, dyrektorka II LO.

Uczniowie przyszli po świadectwa w maseczkach i rękawiczkach.

Przyszli maturzyści mieli odebrać świadectwa 26 kwietnia. W dobie obostrzeń związanych z koronawirusem było wiadomo, że ten dzień nie będzie wyglądał jak co roku. Zgodnie z zaleceniami starosty (powiat jest organem prowadzącym dla publicznych szkół średnich) dyrektorzy sami decydowali, jak ma wyglądać rozdanie dokumentów w ich szkołach. – *Najważniejsze, żeby wszystko przebiegło bezpiecznie* – zaznacza **Marek Szczepański**.

Co trzy minuty

Szefowie placówek zdecydowali się na różne rozwiązania. W II LO im. Andersa każdy z ok. 160 uczniów przychodził o umówionej godzinie. – *Mieliśmy to zaplanowane co trzy minuty, alfabetycznie klasami. W sali był wychowawca, pani z sekretariatu wydawała dokumenty. Wszystko poszło sprawnie* – mówi dyrektorka **Maria Kallas**. – *Przygotowaliśmy wszystko, czego potrzeba: świadectwa, nagrody, dyplomy. Zamiast książek były długopisy z imienną dedykacją. Mimo to pozostał niedosyt. Nie ukrywam, że był to przykry dzień*.

Uczniowie nie mogli uściskać wychowawców ani wspólnie uczcić ważnego w ich życiu dnia. Niejeden z nich przy odbiorze świadectwa ukradkiem ocierał łezkę. – *Wiele osób czekało na przykład na nasze Andersy – nagrody dla młodzieży. Mamy nadzieję, że jeszcze będzie możliwość ich wręczenia. Chcielibyśmy zorganizować uroczyste pożegnanie podczas gali w ChCK, gdy tylko będzie taka możliwość. W miłej atmosferze i z klasą* – zaznacza Kallas.

Dyrektorka II LO Maria Kallas odbiera kwiaty od Patryka Lemańczyka.

Ze świadectwem Olgierd Szopiński z II LO.

Skan z listem

Dyrektorka Zespołu Szkół w Chojnicach liczy na to, że taką okazją będą matury. – *Tego dnia uczniowie i tak będą musieli przyjść do szkoły. Jeśli się uda, to planujemy wręczenie nagród, m.in. medali Primus Inter Pares. Wszystko z zachowaniem zasad bezpieczeństwa* – mówi **Małgorzata Gierszewska**. Na razie jednak wszystko jest jeszcze pod znakiem zapytania, bo w szkole trwa przygotowywanie samych procedur związanych z egzaminem dojrzałości w zupełnie innych niż zwykle okolicznościach. Uczniowie „starego" ogólniaka i Technikum im. Stefana Bieszka otrzymali skany świadectw zdalnie, na indywidualne konta w e-dzienniku, a do przesyłki dołączony był list z gratulacjami. Po oryginał mogą się zgłaszać do sekretariatu. – *Nie można było zorganizować tego inaczej, bo mamy 255 absolwentów. Nawet gdyby przychodzili co 10 minut, to trwałoby kilka dni* – mówi dyrektorka. Jej i pozostałym nauczycielom i wychowawcom także było przykro żegnać się z uczniami w taki sposób. – *To trudne dla wszystkich. Takiej sytuacji nie było nigdy. Nawet gdy w ubiegłym roku trwał strajk nauczycieli, rozdanie świadectw było uroczyste* – podkreśla Gierszewska.

W Katolickim LO jedyna klasa maturalna liczy ok. 20 osób. W piątek dostały one skan dokumentu, a we wtorek zgłaszały się po odbiór świadectwa. Uroczyste pożegnanie planowane jest, gdy sytuacja się unormuje, być może we wrześniu. Również inne szkoły planują spotkania po zniesieniu obostrzeń związanych z wirusem.

tekst Ramona Wieczorek, fot. Daniel Frymark

Filmik z pożegnaniem

Na oryginalny pomysł na podziękowanie nauczycielom wpadła klasa IIIf z LO przy Nowym Mieście. Uczniowie zmontowali filmik składający się z fragmentów, które każdy nagrał w swoim domu, dołożyli do tego zdjęcia z wycieczek i wspólnych wypadów. Dziękują m.in. za wsparcie, rozmowy, luźne lekcje, przekładanie sprawdzianów, zajęcia online, trochę ruchu na wuefie i... dbanie o to, by nie spali na lekcjach.

Dzieci na to patrzą

– Czy nikt nie widzi tego napisu? – mówi zbulwersowany mężczyzna. Na budynku przy ul. Zielonej w Chojnicach widnieje wulgarny tekst.

Wulgarny napis i rysunek widnieją na kamienicy przy Zielonej.

Mężczyzna często przejeżdża rowerem przez ulicę Zieloną. – *Napis jest tam już ze dwa miesiące. Dziwię się, że nikt się tym nie zainteresował, chociażby dzielnicowy. Miesiąc temu dzwoniłem do straży miejskiej i zgłosiłem sprawę* – mówi nasz Czytelnik. Jak tłumaczy, podczas kolejnej rozmowy usłyszał, że powinien zainterweniować u zarządcy budynku. – *To ja mam się tym zajmować? Nawet tam nie mieszkam* – denerwuje się mężczyzna. Jest zbulwersowany tym, że nikomu wpis na elewacji nie przeszkadza. – *Czy nikt tego nie widzi? Przecież tamtędy chodzą dzieci* – podkreśla. Sprawę zgłosiliśmy do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach. – *Nic nie wiedziałem o tym napisie* – mówi dyrektor **Bogdan Marcinowski**. Obiecał zająć się sprawą i wysłać ekipę, która zlikwiduje wulgarne graffiti. – *Ten napis zostanie usunięty* – zapewnia Marcinowski.

tekst dtn, rw, fot. ms

REKLAMA

Osobówka dachowała w Babilonie

W środę na drodze wojewódzkiej 212 na wysokości Babilonu dachowała osobowa toyota. Kierujący autem z obrażeniami trafił do szpitala. Policja ustala okoliczności tego zdarzenia.

Na miejscu pracowała m.in. policja.

Auto nie nadawało się do dalszej jazdy.

Mimo dobrej widoczności i słonecznej pogody służby ratownicze mają pełne ręce roboty. Tylko w środę doszło do dwóch zdarzeń na drodze wojewódzkiej 212. Strażacy, policjanci i ratownicy medyczni pracowali nie tylko przy kolizji na skrzyżowaniu w Konarzynkach, ale także przy dachowaniu, które miało miejsce na wysokości Babilonu około godziny 11.00. W rowie znalazła się osobowa toyota.

Musieli postawić na koła

– *Zgłoszenie otrzymaliśmy z numeru alarmowego 112* – informuje **Marcin Wróblewski**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Auto wypadło poza jezdnię. – *Na zewnątrz samochodu znajdowała się jedna osoba, która była przytomna, ale z obrażeniami* – mówi Wróblewski. Mężczyźnie została udzielona kwalifikowana pierwsza pomoc medyczna. Ruch na miejscu zdarzenia został na chwilę wstrzymany, by samochód można było postawić na koła. – *Pojazd został także sprawdzony pod kątem wycieków i przekazano go policji* – zaznacza rzecznik.

Był inny pojazd?

Jak doszło do tego, że osobówka znalazła się w rowie i dachowała? Jak zaznacza **Justyna Przytarska** z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach, kierujący toyotą twierdzi, że przyczynił się do tego inny uczestnik ruchu. – *Mężczyzna jechał od strony Bytowa w kierunku Chojnic. Z rozmowy z nim wynikało, że z naprzeciwka środkiem jezdni poruszał się nieustalony pojazd i dlatego on musiał zjechać na prawą stronę jezdni* – dodaje Przytarska. Kierujący toyotą zahaczył pobocze i następnie zjechał na drugą stronę ulicy. Tam doszło do dachowania. – *Poszkodowany został 69-letni mieszkaniec Słupska. Mężczyzna był trzeźwy. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala* – mówi rzeczniczka KPP w Chojnicach. Policja ustala dokładnie okoliczności tego zdarzenia.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

eprasa.pl e56ac650ba

Obywatelskie zatrzymanie w Drzewiczu. Kierowca uciekł

Kobieta poruszająca się drogą wojewódzką 236 zatrzymała mężczyznę, który mógł prowadzić pojazd na podwójnym gazie. Policja ustala, kto kierował osobówką.

Śledczy przeprowadzili dokładne oględziny pojazdu. Został on zabezpieczony przez policję.

Mimo apeli policji często zdarza się, że kierowcy postanawiają wybrać się w podróż po spożyciu alkoholu. Najprawdopodobniej tak było również w ubiegły czwartek w okolicy Drzewicza. Dyżurny z chojnickiej komendy otrzymał zgłoszenie od innego uczestnika ruchu, które sugerować mogło, że drogą wojewódzką 236 porusza się pijany kierowca. – *Kobieta poinformowała, że samochód marki Opel jedzie zygzakiem, a osoba, która go prowadzi, najprawdopodobniej jest pod wpływem alkoholu* – informuje **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Zgłaszająca wykazała się odwagą, ponieważ zabrała kluczyki kierowcy opla i uniemożliwiła mu dalszą jazdę. Podróżujący tym autem mężczyźni oddalili się jednak z miejsca zdarzenia. – *Kobieta, która dokonała obywatelskiego zatrzymania, została rozpytana w charakterze świadka. Samochód został zabezpieczony. Policjanci przeszukali okolicę, ale nie znaleźli mężczyzn, którzy mogli się poruszać tym pojazdem* – dodaje Przytarska. W pojeździe przeprowadzono też szczegółowe oględziny i został on zabezpieczony przez mundurowych. W tej sprawie trwają czynności wyjaśniające. Śledczy ustalają, kto jest właścicielem samochodu oraz kto kierował nim w trakcie zatrzymania przez kobietę.

– *Cieszy nas, że mieszkańcy oraz osoby poruszające się drogami w naszym powiecie reagują, widząc kierowców, których jazda wskazuje na to, że są pod wpływem alkoholu. Zdarza się też, że widzimy, jak kierowca spożył alkohol i wsiadł do auta. Jeśli jest podejrzenie, że uczestnik ruchu znajduje się pod wpływem alkoholu, można zgłosić to pod numer alarmowy 112* – zaznacza policjantka.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Ratusz to serce naszego miasta

Michał Szyszka jest fotografem, choć – jak mówi – nie ma profesjonalnego sprzętu fotograficznego. Swoje ujęcia wykonuje za pomocą drona. – Lubię, jak coś mnie zaskakuje, a dzięki innej perspektywie, która jest możliwa dzięki fotografii z drona, tak się właśnie dzieje – tłumaczy. Chojniczanin wpadł na pomysł, by podczas społecznej kwarantanny jedno ze swoich zdjęć wykorzystać do wykonania puzzli. Fotografii użyczy nieodpłatnie, zainteresowani musieliby jednak zapłacić za produkcję i przesyłkę układanki.

Michał Szyszka użyczy swojego zdjęcia z ratuszem do wykonania puzzli.

Michał Szyszka z zawodu jest rehabilitantem i prowadzi gabinet rehabilitacji. Jak mówi, praca to jego pasja, ale oprócz niej ma też hobby, którym jest fotografia z drona. – *Mam bardzo dużo zainteresowań, a to akurat jest połączeniem trzech dziedzin: lotnictwa, modelarstwa i fotografii* – zaznacza. Największy model szybowca, który stworzył, miał rozpiętość niemal trzech metrów. Niestety w związku ze społeczną kwarantanną Michał musiał zamknąć gabinet i podobnie jak wiele innych osób zostać w domu. Wpadł więc na pomysł, by tym, co ma, podzielić się z innymi. Zaoferował, że wykonanego przez siebie zdjęcia z widokiem na chojnicki ratusz użyczy do produkcji puzzli dla mieszkańców regionu. – *Po prawie dwóch tygodniach spędzonych w domu pomysł sam przyszedł do głowy. Koszt 1 000 elementów w pudełku to 75 zł i wysyłka* – dodaje. Zamawiający musieliby zapłacić jedynie za przesyłkę i produkcję.

Szczudła były zbyt niskie

Szyszka nie posiada profesjonalnego sprzętu fotograficznego. Do fotografowania używa smartfonu i drona. Na tym pierwszym widzi podgląd ujęcia, a tym drugim robi zdjęcia i nagrywa. – *Lubię jak coś mnie zaskakuje, a tak się dzieje dzięki innej perspektywie, możliwej przy fotografii z drona* – mówi.

Przez wiele lat należał do chojnickiego teatru prowadzonego przez Eugeniusza Mikołajczyka i uczył się chodzić na szczudłach. – *Jednak szczudła były zbyt niskie, by niektóre rzeczy dostrzec. Świat z góry wygląda zupełnie inaczej* – stwierdza. Na Facebooku prowadzi profil, na którym można oglądać jego prace. Przedstawia na nich nie tylko Chojnice, ale również bliskie okolice. Sfotografował m.in ujście rzeki Chociny.

Lokalny patriota

Na zdjęciu, którego Michał użycza do wykonania puzzli, znajduje się Urząd Miejski w Chojnicach. Widać też fontannę i kawałek Starego Rynku. Fotka została wykonana 11 listopada. – *Jeździłem po Chojnicach i szukałem polskich flag* – zaznacza. Jak dodaje, kadry często znajduje przypadkowo, na chybił trafił. – *Czasem ciekawe miejsca wyszukuję też w mapach Google'a* – dodaje. Dlaczego postanowił wybrać akurat to zdjęcie? – *Bo jestem lokalnym patriotą, a ratusz to jednak serce naszego miasta* – stwierdza. W planach miał też wykonanie filmu promującego Chojnice, ale to bardzo pracochłonne zadanie.

Każdy, kto jest zainteresowany puzzlami, może się zgłaszać do autora pod numerem 733 891 090.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Wypadł z drogi i stracił prawko

W czwartek 23 kwietnia w okolicy Męcikała doszło do dachowania samochodu osobowego. Prowadzący skodę fabię kierowca był pod wpływem alkoholu. W wydychanym powietrzu miał ponad dwa promile. Stracił uprawnienia do prowadzenia pojazdów.

To nie był dobry dzień dla mieszkańca powiatu żagańskiego, który w ubiegły czwartek wybrał się w podróż drogami naszego regionu. Mężczyzna, poruszając się drogą wojewódzką 235 łączącą m.in. Brusy i Chojnice, doprowadził do tego, że jego auto wypadło z jezdni i dachowało. Na miejscu pracowali strażacy z OSP w Męcikale i Brusach oraz z PSP w Chojnicach. Informację o zdarzeniu otrzymali z numeru alarmowego 112. – *Ze zgłoszenia wynikało, że pojazdem podróżowała jedna osoba i że jest zakleszczona w środku* – informuje **Marcin Wróblewski** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia okazało się jednak, że mężczyzna prowadzący osobową skodę znajduje się poza samochodem i jest przytomny. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli również zasilanie w osobówce. Na czas dojazdu służb ruch na drodze wojewódzkiej 235 został wstrzymany.

Auto nie nadawało się do dalszej jazdy.

Na miejscu pracowały służby. W pojeździe zostało odłączone zasilanie.

Kierowca nie odniósł poważnych obrażeń. Odmówił przewiezienia do szpitala. Wygląda na to, że jechał za szybko i w dodatku na podwójnym gazie. – *Policjanci pracujący na miejscu zdarzenia zbadali kierującego na zawartość alkoholu i okazało się, że 58-latek jest nietrzeźwy, miał ponad dwa promile w wydychanym powietrzu* – informuje **Justyna Przytarska** z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Dodaje, że zostało zatrzymane prawo jazdy sprawcy. Teraz kierowca skody stanie przed sądem. Grozi mu do dwóch lat więzienia. – *Apelujemy o trzeźwość i przypominamy, że nawet najmniejsza ilość alkoholu zaburza percepcję i zdolność oceny sytuacji na drodze* – zaznacza Przytarska.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

eprasa.pl e56ac650ba

Nie ustąpił pierwszeństwa. Dostał mandat

W środę doszło do kolejnej kolizji na skrzyżowaniu w Konarzynkach. Zderzyły się osobowe bmw i ciężarowy mercedes. Nikomu nic się nie stało, a sprawca kolizji został ukarany mandatem. Na jego konto trafiły też punkty karne.

Na miejscu zdarzenia pracowały służby.

To nie była szczęśliwa podróż dla kierującego bmw, który w środę 22 kwietnia poruszał się drogą wojewódzką 236 łączącą Brusy i Konarzynki. Na wysokości skrzyżowania z drogą 212 w pobliżu stacji paliw mężczyzna doprowadził do zderzenia z ciężarówką. – *Jechałem od strony Brus. Zatrzymałem się przy znaku stop i ruszyłem. Nie zauważyłem tego samochodu, zdarza się* – mówił kilka minut po zderzeniu mężczyzna.

Nie odnieśli obrażeń

Informacje te potwierdza rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach **Justyna Przytarska.** – *Kierujący bmw, jadąc od strony Swornegaci, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem ciężarowym marki mercedes, który poruszał się z Bytowa do Chojnic* – mówi Przytarska. Na miejsce wezwane zostały służby, które ustaliły okoliczności kolizji i zabezpieczyły miejsce zdarzenia. – *Zgłoszenie otrzymaliśmy o godz. 9.03 z numeru alarmowego 112. Zadysponowane zostały dwie jednostki ratowniczo-gaśnicze z Chojnic i OSP z Konarzyn oraz patrol policji* – informuje **Marcin Wróblewski**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Obaj kierujący podróżowali sami. Nie odnieśli żadnych obrażeń. – *Kierowcy pisemnie odstąpili od skorzystania z pomocy medycznej* – dodaje Wróblewski. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca kolizji.

Bmw nie nadawało się do dalszej jazdy. Auto zostało odholowane na lawecie.

Ciężarówka nie została poważnie uszkodzona.

Pięć stówek i sześć punktów

Obaj kierujący zostali przebadani na zawartość alkoholu w organizmie. Obaj byli trzeźwi. Ciężarowym mercedesem podróżował 38-latek ze Słupska. – *Sprawca, kierujący bmw 43-letni mieszkaniec Koszalina, został ukarany mandatem w wysokości 500 zł* – dodaje Przytarska. Na jego konto trafiło też sześć punktów karnych. Mundurowi zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów. Ruch na miejscu zdarzenia przez jakiś czas był utrudniony. Miejsce kolizji zostało uprzątnięte, a wycieki płynów zasypano sorbentem. Po zakończeniu działań samochody, którymi podróżowali mężczyźni, zostały zabezpieczone przez pomoc drogową.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

REKLAMA

Pieniądze są, przeszkodził koronawirus

We wtorek po świętach Wielkiejnocy w konarzyńskim kościele miała rozpocząć się renowacja sufitu. Niestety panująca epidemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia sprawiły, że prace rozpoczną się w innym terminie. Kiedy? Tego jeszcze nie wiadomo. – Do końca roku musimy to zrobić – zapewnia proboszcz – ksiądz Marek Weltrowski.

W planie są prace konserwacyjno-restauratorskie. Odnowione zostanie to, co już znajduje się na suficie, czyli deski i wizerunki przedstawiające kilku świętych oraz malowidło symbolizujące przekazanie św. Piotrowi kluczy do Kościoła świata. Na początek w ręce pracowników firmy zajmującej się remontem zostanie oddany fragment od strony chóru. W pierwszej części robót odrestaurowane zostanie 50 mkw. sufitu. – *Prace potrwają około trzech miesięcy. Tak zapewnia pani, której firma będzie wykonywać renowację* – mówi ksiądz **Marek Weltrowski**, proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Konarzynach. Koszt odnowienia pierwszej części został wyceniony na 120 tys. zł razem z podatkiem.

Mamy dotacje, ale każdy się boi

Remont musi się odbyć do końca roku, bo na jego wykonanie parafia otrzymała kilka dotacji z różnych źródeł. – *Czekamy jeszcze na dotację z urzędu ochrony zabytków, decyzja ma zapaść pod koniec maja. 60 tys. zł otrzymaliśmy z urzędu marszałkowskiego, a 50 tys. zł z Funduszu Kościelnego* – wylicza ksiądz Weltrowski. Jak zaznacza, kilka tysięcy ma dołożyć też gmina Konarzyny.

Prace w świątyni miały rozpocząć się od razu po świętach Wielkiejnocy. Jednak ze względu na epidemię koronawirusa musiały zostać przesunięte. – *To prace prowadzone na miejscu, hotele i miejsca noclegowe są zamknięte, nie można z nich korzystać, a ekipa budowlana musi gdzieś spać. Poza tym każdy się boi* – dodaje proboszcz. Nie wiadomo jeszcze, kiedy remont się rozpocznie, najprawdopodobniej będzie to od razu po epidemii lub zniesieniu chociaż części obostrzeń.

Remont ma się rozpocząć od części pod chórem. Odnowione mają zostać m.in. malowidła na suficie.

Zawsze coś do roboty

Jak zaznacza proboszcz, ostatni raz sufit konarzyńskiej świątyni był remontowany ponad pół wieku temu. – *Jeszcze za czasów księdza Ottona Konrada w 1969 roku odnawiał go jakiś pan Rochowicz* – mówi ksiądz. Potwierdza też, że wśród dalszych planów, jeśli chodzi o prace remontowe, jest kolejna część sufitu. Miałaby zostać odrestaurowana w przyszłym roku. – *W zabytkowym kościele jest zawsze coś do roboty. Można by zacząć też odnawiać ołtarz główny* – stwierdza Weltrowski. Odkąd został proboszczem, w parafii odbyły się remonty m.in. dachu, łuku tęczowego, chrzcielnicy czy bocznych ołtarzy. Położono także bruk przed kościołem czy na cmentarzu. – *Systematycznie co roku coś odnawiamy. Człowiek tylko spojrzy, a to już 15 lat, odkąd zrobiliśmy dach. Jeszcze trochę i będzie trzeba robić od nowa* – tłumaczy.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Kościół parafialny w Konarzynach został zbudowany w latach 1731-1744. Powstał on w miejscu dawnej drewnianej świątyni, która spłonęła na początku XVIII wieku. Obecnie proboszczem konarzyńskiej parafii od 2003 roku jest ks. dziekan Marek Weltrowski. Wśród najważniejszych zabytków znajdujących się w kościele wymienić można dzwon z 1749 roku oraz srebrny kielich z 1636 roku, na którego stopie jest wyrytych 36 liter. Najprawdopodobniej symbolizują one ofiarodawców. Fundatorem kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Konarzynach był Piotr Tuchołka.

eprasa.pl e56ac650ba

Podarował sąsiadom rzeźbę. I chętnie zrobi kolejną

Grzegorz Szopiński przy rzeźbie myśliwego.

Przy podarowanej postaci Danuta Leszczyńska, Grzegorz Szopiński, Bożena Szopińska i Robert Piesik.

Po godzinach Grzegorz Szopiński bierze do ręki piłę i dłuto, by z kawałka drewna wyczarować coś ładnego. – Jestem całkowitym amatorem. Zacząłem podpatrywać, jak to się robi, w internecie – mówi skromnie mieszkaniec Kłodawy.

W centrum Kłodawy można posiedzieć nad stawem pod wiatą grillową, poćwiczyć na urządzeniach siłowni albo złowić rybkę. Teraz dodatkową atrakcją jest rzeźba myśliwego, podarowana przez mieszkańca **Grzegorza Szopińskiego**. – *Według mnie ta rzeźba ożywiła krajobraz. Jest dla nas przede wszystkim ogromną niespodzianką, za którą serdecznie dziękujemy jako mieszkańcy panu Grzegorzowi, który wraz z rodziną zawsze jest zaangażowany przy wszelkich pracach na rzecz naszej wsi* – podkreśla sołtys **Robert Piesik**. Postać stanęła przy wiacie grillowej. – *To dobre miejsce, bo rzeźba będzie tu dobrze widoczna* – dodaje sołtys.

Początki w szkole

Pan Grzegorz zajmuje się rzeźbiarstwem amatorsko. – *Zaczęło się właściwie już w trzeciej klasie podstawówki. Chodziłem wtedy na takie zajęcia w szkole w Jarcewie. Spodobało mi się to* – wspomina mieszkaniec Kłodawy. – *Wróciłem do tej pasji ze dwa lata temu. Zacząłem oglądać filmiki w internecie, podpatrywać innych rzeźbiarzy.*

Twórca był też we Wdzydzach i w pracowni plenerowej nieżyjącego już artysty Józefa Chełmowskiego w Brusach-Jagliach. To było dla niego inspiracją. – *Chciałem też tak spróbować* – mówi. – *Teraz ludzie chętnie zamawiają u mnie takie rzeźby na różne okoliczności: urodziny czy rocznice ślubu*.

Postacie ludzi albo zwierząt można zobaczyć w ogrodzie artysty albo u jego bliskich i przyjaciół (na zdjęciach z prawej niektóre z nich). Drewno pozyskuje on od znajomych albo od zaprzyjaźnionego leśniczego. – *To przede wszystkim dąb, buk i klon. Te gatunki nadają się najlepiej, bo na przykład topola za bardzo się kruszy i pęka* – mówi pan Grzegorz.

Będzie wędkarz

Jak dużo czasu zajmuje przygotowanie pojedynczej pracy? – *Zależy od wielkości, ale idzie mi to dość sprawnie. Jakieś cztery godzinki i gotowe, chyba że postać jest duża* – wyjaśnia twórca. Większe kawałki odcina piłą, a potem używa frezarki, dłuta i młotka, żeby wykonać detale.

Swojej pasji nie może poświęcać wiele czasu – na co dzień pracuje zawodowo, a rodzinna firma ma sporo zamówień. Czas epidemii wcale nie oznacza zwolnienia tempa. – *Wolnych chwil nie ma wiele, ale człowiek ma satysfakcję, gdy robi coś, co podoba się innym* – dodaje.

Teraz planuje wykonać kolejną postać, która znajdzie się w Kłodawie – wędkarza, który stanąłby nad stawem. Tym miejscem opiekuje się lokalne koło wędkarskie. – *Potrzebuję tylko odpowiedniego kawałka drewna* – mówi pan Grzegorz. Może ktoś zechce podarować pieniek na rzecz sołectwa?

Mieszkańcy i goście być może będą mieli okazję do podziwiania rzeźb autora – w tym roku Kłodawa jest gospodarzem dożynek parafialnych. Jeśli dojdą one do skutku (i pozwoli na to sytuacja związana z koronawirusem), to w planie jest także ekspozycja prac pana Grzegorza przy świetlicy. Będzie to jego pierwsza autorska wystawa.

tekst Ramona Wieczorek, fot. nadesłane

Prośba o drewno

Może masz na podwórku duży pień drewna (najlepiej twardego) o sporej średnicy i wysokości (o gabarytach zbliżonych do człowieka lub nieco większy), z którego można by wykonać postać wędkarza? Rzeźbiarz oraz sołtys Kłodawy proszą naszych Czytelników, szczególnie z Kłodawy i okolic, o pomoc. Kontakt z sołtysem pod numerem tel. 880 085 717.

Mieszkanka gminy sprawczynią kolizji

W kolizji w sąsiednim powiecie tucholskim uczestniczyło łącznie pięć osób, w tym dwie kierujące kobiety i dwoje dzieci. Sprawczynią była mieszkanka gminy Chojnice.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 19 kwietnia około godz. 14.00 na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 241 (między Tucholą a Sępólnem Krajeńskim) z szosami na Jeleńcz i Wielki Mędromierz. Jak informuje tucholska policja, kobieta kierująca fordem focusem jechała drogą podporządkowaną od strony Jeleńcza w kierunku Mędromierza i nie ustąpiła pierwszeństwa kobiecie z opla astry. Druga kierująca poruszała się z Sępólna w stronę Tucholi. Oba samochody zostały poważnie uszkodzone. – *Oplem podróżowały łącznie dwie osoby, fordem trzy, w tym dwoje dzieci, chłopcy. W momencie przyjazdu strażaków wszyscy znajdowali się poza pojazdami, byli przytomni. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego* – mówi **Arkadiusz Kroll**, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi. Do szpitala przetransportowano obie kobiety kierujące pojazdami i jednego z chłopców.

Za kierownicą focusa siedziała mieszkanka gminy Chojnice.

Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem. Ma 31 lat i jest mieszkanką niewielkiej miejscowości w gminie Chojnice. Poszkodowana to 48-latka z powiatu świeckiego. Obie kobiety były trzeźwe.

tekst Kamil Tajl, fot. OSP w Kęsowie

Otwarte w soboty

ZZO w Nowym Dworze od początku maja przywraca działalność PSZOK-u dla mieszkańców gminy. Przez kolejne dwa miesiące punkt będzie jednak czynny tylko w soboty.

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych dla mieszkańców gminy Chojnice mieści się w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze. To miejsce, w którym można oddać odpady nienadające się do segregacji, na przykład sporych gabarytów, w tym meble, przeterminowane leki czy elektrośmieci. Podobnie jak inne tego typu punkty w regionie w związku z koronawirusem PSZOK był nieczynny. Teraz wznawia działalność, ale nadal w ograniczonym zakresie z powodu epidemii COVID-19. Będzie ponownie dostępny od 2 maja, jednak przez kolejne dwa miesiące tylko raz w tygodniu. W maju i czerwcu można korzystać z PSZOK-u wyłącznie w soboty w godz. 6.00-14.00. Poza tym osoby dostarczające odpady muszą korzystać ze środków ochrony osobistej – mieć rękawiczki oraz zasłonięte usta i nos, najlepiej maseczką. Jak wynika z informacji władz ZZO, jeśli ktoś nie zastosuje się do tych zaleceń, może zostać odesłany z kwitkiem. **rw**

eprasa.pl e56ac650ba

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE

MKS CHOJNICZANKA 1930

Futbol wraca do świata żywych

Chojniczanka ostatni mecz zagrała 7 marca w Legnicy. Najprawdopodobniej na początku czerwca powalczy o punkty w Niepołomicach. Na zdjęciu przy piłce Bartosz Wolski.

Pojawiło się zielone światło dla rozgrywek piłkarskich w Polsce, przynajmniej tych na poziomie centralnym. Władze krajowe zezwoliły bowiem na powrót do gry PKO Ekstraklasie. Polski Związek Piłki Nożnej nakreślił także plan „odmrożenia" I oraz II ligi. Pierwsze treningi mają odbyć się na początku maja po testach na koronawirusa.

Ministerstwo Sportu zaakceptowało plan powrotu rozgrywek piłkarskich (Pucharu Polski i trzech najwyższych lig). Od 20 kwietnia piłkarze wszystkich klubów przebywają w domowych izolacjach. Zespoły każdego dnia meldują o stanie zdrowia zawodników. W zeszłą sobotę na konferencji prasowej premiera Mateusza Morawieckiego ogłoszono, że Ekstraklasa wróci pod koniec maja. Do 6 czerwca grę mają wznowić I- i II-ligowcy. Nadal w niepewności pozostają natomiast zespoły z III ligi i niższych klas rozgrywkowych. W ich przypadku nie podjęto jeszcze decyzji w sprawie kontynuowania sezonu lub jego zakończenia. Wiadomo tylko, że ta kwestia ma się rozstrzygnąć do 11 maja.

Pierwszym, najdłuższym etapem modernizacji stadionu było wywiezienie ziemi. Teraz trwa montaż systemu podgrzewającego murawę. Pogoda sprzyja pracom, które idą szybko i sprawnie.

Powrót do Chojnic

Od poniedziałku do pracy na pełnych obrotach wrócił sztab szkoleniowy. Trener Zbigniew Smółka i jego asystent Krzysztof Kapelan opracowują plan powrotu zawodników najpierw do treningów, a następnie do walki o punkty. Nie robią tego zdalnie z domu, a z klubu przy ulicy Mickiewicza. Od czwartku do soboty będą spotykać się z piłkarzami. Sprawdzą ich „stan techniczny", czyli wagę oraz wydolność. Od kolejnego poniedziałku możliwe będą zajęcia z piłką w małych, czteroosobowych grupach. „Chcielibyśmy poznać już dokładną datę pierwszego meczu. Dzięki temu będziemy mogli doprecyzować wszystkie szczegóły. Myślę, że jeżeli będzie to początek czerwca, to ze wszystkim zdążymy. Teraz najważniejsze jest to, żeby nauczyć się żyć z tym wszystkim. Musimy być odpowiedzialni i przestrzegać zasad" – powiedział Smółka na antenie Polsatu Sport.

Zaczną od Niepołomic

To dla Chojniczanki runda specyficzna pod wieloma względami. Koronawirus i zawieszone rozgrywki to coś, z czym muszą sobie radzić wszyscy w I lidze. Natomiast z taką liczbą spotkań wyjazdowych zmierzą się tylko żółto-biało-czerwoni. Podopieczni Smółki mają już dwa starcia w delegacji za sobą. Z Niecieczy wrócili z trzema punktami. Z Legnicy nie udało się niczego przywieźć. Teraz przed zespołem mecze kolejno w Niepołomicach, Tychach, Olsztynie, Bełchatowie, Radomiu, Jastrzębiu i Opolu. „To prawda. Na stadionie trwa montaż podgrzewanej murawy. Cieszymy się, że stadion będzie spełniał wymogi. Jesienią były mecze u siebie. Wiosną wyjazdy. Zarząd klubu i wszyscy pasjonaci pracujący dla niego świetnie to dograli. Mamy mieć autokar i kierowcę na wyłączność. To duże wyzwanie logistyczne. Musimy zmieniać hotele, szukać miejsca na posiłki. To kolejne wyzwanie, z którym trzeba się zmierzyć" – dodał Smółka. W związku z remontem przy „M12" drużyna będzie trenować na stadionie przy ulicy Lichnowskiej.

W tym momencie MKS zajmuje ostatnie miejsce na zapleczu PKO Ekstraklasy. Ma na koncie 19 punktów po 22 meczach. Do bezpiecznej strefy traci sześć oczek.

Zagramy przy Mickiewicza?

Do końca sezonu pozostało 12 meczów. Po powrocie z Opola MKS spotka się u siebie z Sandecją, Chrobrym, Zagłębiem i Wartą. Jeszcze w styczniu czy lutym szans na rozegranie jakichkolwiek spotkań z sezonu 2019/2020 w Chojnicach praktycznie nie było. Procedura związana z wyborem wykonawcy podgrzewanej murawy przedłużała się w nieskończoność. Dopiero 2 marca miasto podpisało umowę z firmą Anmed, która wykona tę inwestycję za 5,7 mln zł. Jak na razie prace idą dobrze, a nawet bardzo dobrze. Możliwe, że już w czerwcu sama murawa będzie gotowa. Pozostaną tylko do wykonania prace wokoło niej.

Według naszych wyliczeń kolejki od 30. do 33. odbędą się na początku lipca. Pojawiła się więc nadzieja na to, że decydujące spotkania odbędą się w „grodzie tura". Oczywiście piłkarze nie mogliby liczyć na doping z trybun, lecz już sama obecność na własnym obiekcie może dać kopa drużynie na finiszu rozgrywek.

tekst i fot. Michał Sagrol

SPONSORZY

eprasa.pl e56ac650ba

Daniel Fabich zagrał łącznie w 38 meczach Chojniczanki. Zdobył w nich 12 goli.

Zawsze można było zrobić coś lepiej

Daniel Fabich zawiesił już buty piłkarskie na kołku. Ma jednak sporo do opowiedzenia. Jak zaczynał? Kiedy ruszył w Polskę? Jak wspomina przyjaźń z Tomaszem Jodłowcem? Dlaczego mówili na niego „Kiełbik"? Jak wspomina trenera Grzegorza Kapicę i czas spędzony w Chojnicach? O tych i wielu innych sprawach 35-latek opowiedział w wywiadzie udzielonym „Czasowi Chojnic".

„Czas Chojnic": ***Twoim pierwszym klubem był Kolejarz Chojnice. Ile lat miałeś, gdy zacząłeś grać i jak wspominasz tamten okres?***

O ile mnie pamięć nie myli, to zacząłem grać w wieku ośmiu, może dziewięciu lat. Wspaniale wspominam tamten okres. Tata był naszym trenerem. Jednak nie tylko on był zaangażowany w pracę na rzecz zespołu. Byli to także Stanisław Kukliński, Grzegorz Picuła, świętej pamięci Henryk Brieger i najważniejszy człowiek – Tadeusz Skajewski. Dzięki panu Tadeuszowi mieliśmy zorganizowane obozy piłkarskie w Poroninie, a także sprzęt sportowy – i nawet posiłki. Chciałbym zaapelować z tego miejsca do sponsorów: nie bójcie się inwestować w młodzież. Być może jest w Chojnicach jakaś perełka, która za 10 czy 15 lat będzie robić furorę na boiskach piłkarskich.

Wiosną 2003 roku, w wieku 19 lat, trafiłeś do UKS-u SMS. Jak doszło do tego przejścia? Dzięki komu tam trafiłeś? Jakich zawodników tam spotkałeś? Czy któryś z nich zrobił karierę?

Trafiłem tam dzięki powołaniu do reprezentacji Polski do 16 lat. W Łodzi mieliśmy zgrupowanie. Podczas gier kontrolnych wpadłem w oko działaczom UKS-u. Łodzianie porozmawiali z tatą. Decyzja o przeprowadzce zapadła szybko. Pakuję się i stawiam w Łodzi. Zawodników utalentowanych, których tam spotkałem, było mnóstwo – Paweł Zawistowski, Sebastian Madej, Piotr Klepczarek, Tomasz Jodłowiec, Dawid Nowak. Mógłbym tak wymieniać w nieskończoność.

Krótko potem przeszedłeś do Widzewa. Tam zagrałeś tylko trzy razy. W debiucie czerwona kartka. Potem jeszcze dwa spotkania i koniec przygody.

Mam stamtąd wspaniałe wspomnienia. Szkoda, że byłem tam tak krótko. Pozytywem jest to, że nie trafiłem tam przypadkiem. Mieliśmy tygodniowy obóz. Mnóstwo spotkań kontrolnych. Przekonałem do siebie Stefana Majewskiego – ówczesnego trenera łodzian. Krótko potem podpisałem kontrakt. To, dlaczego tak mało grałem, to już inna historia. Było kilka powodów. Po pierwsze, podczas jednego z treningów wykonałem niefortunny wślizg. Niestety kolega doznał złamania kości piszczelowej. Po tym zdarzeniu zostałem zesłany do rezerw, abym ochłonął. Cóż, zawsze posiadałem cechy osoby walecznej. Trenuję tak samo ostro i mocno, jak będę później grać podczas meczu. Po drugie, w kontrakcie miałem niestety punkt mówiący o tym, że po pół roku Widzew mnie wykupi za 100 tys. zł albo nasza współpraca dobiegnie końca. Uważam, że to była cena zaporowa za młodego zawodnika, który dopiero zaczynał przygodę z piłką na profesjonalnym poziomie. Odnośnie do czerwonej kartki... Już parę wiosen minęło od tamtego czasu. Niestety panowała wtedy korupcja. Łatwo sprawdzić. Sędzia wziął za ten mecz łapówkę w wysokości 5 tys. zł. Pierwsza żółta kartka była słuszna. Druga już z kapelusza. Najważniejsze, że po tym meczu ani trener, ani zawodnicy nie mieli do mnie pretensji. Sami widzieli na własne oczy ten kabaret.

W Łodzi spotkałeś znanych piłkarzy – Radka Michalskiego, Tomasza Jodłowca czy Andrzeja Rybskiego – późniejszego piłkarza Chojniczanki.

Z Tomkiem Jodłowcem spędziłem mnóstwo czasu. Począwszy od boiska, skończywszy na wspólnym wynajmowaniu mieszkania w Łodzi. Człowiek z gór. Silny, atletyczny, a zarazem miły i trochę roztrzepany. Andrzej Rybski? Wspólne treningi w Widzewie. Występy w drugim zespole. Ciekawy chłopak. Techniczny i myślący na boisku. Radosław Michalski – ikona tego sportu, a zarazem przesympatyczny człowiek. Piłkarz przez duże „p". Dał mi przezwisko „Kiełbik". Dlaczego? Według niego przypominałem z wyglądu zawodnika Polonii Warszawa i Legii Warszawa Tomasza Kiełbowicza. Podsumowując w żargonie piłkarskim – „zero sodówki".

Stal Głowno, Mień Lipno, Zdrój Ciechocinek, znowu SMS Łódź i Concordia. Długo nie mogłeś znaleźć swojego miejsca.

To prawda. Zwiedziłem dużo miast, ale dzięki temu miałem możliwość poznać wielu wspaniałych ludzi. Miło wspominam m.in. trenera Sławomira Majaka – znanego piłkarza w latach 90., uczestnika Ligi Mistrzów z Widzewem Łódź.

Przed sezonem 2009/2010 wróciłeś do Chojnic. Wszedłeś do zespołu budowanego na awans. W III lidze zdobyłeś 11 goli. Czy to Twój najlepszy okres w karierze?

To był dobry ruch. Wróciłem do rodzinnego miasta. Zyskałem sporo pod względem sportowym. Myślę, że kibice, którzy przychodzili na mecze, pamiętają parę moich akcji lewą flanką.

Rok później, po awansie, byłeś w Chojniczance do zimy. Zdradź kulisy Twojego odejścia. Chyba trochę za szybko pożegnałeś się z klubem...

Tutaj trzeba wrócić do III ligi i awansu. Mam żal do zarządu Chojniczanki, że nie dali szansy zespołowi, który wszedł do II ligi. Chociaż pół rundy. Wymieniono bodajże 15 zawodników. Jak już wcześniej tłumaczyłem, byłem w wielu klubach, ale takiego podziękowania za awans nie widziałem. Po prostu nie dano nam szansy. Moje odejście z Chojniczanki? Na pewno mogłem prowadzić się bardziej profesjonalnie. Natomiast główny czynnik mojego odejścia to trener Grzegorz Kapica. Po prostu nie nadawaliśmy na tych samych falach. Facet z przerośniętym ego. Nie sztuką jest ściągnąć 15 zawodników i bawić się w trenerkę! Sztuką jest ściągnąć, powiedzmy, pięciu do drużyny budowanej latami i zrobić wynik. Tyle w temacie. Zbyt bolesnym.

Po Chojnicach kilka lat spędziłeś w Koralu Dębnica. Potem był wyjazd do Niemiec i gra w FV Rammersweier i SV Ortenberg. Oficjalnie karierę zakończyłeś jesienią 2018 roku czy nadal gdzieś kopiesz? Czego najbardziej żałujesz? Czego nie udało Ci się zrobić? Marzeniem był z pewnością debiut w Ekstraklasie.

Miałem szansę, aby wskoczyć jeszcze raz na karuzelę i kręcić się po I czy II lidze. Byłem na testach w Piaście Gliwice. Łącznie pojawiło się tam aż 44 graczy. Sprawdziany medyczne, sparingi, treningi. Przez sito przedostało się czterech graczy, usłyszałem: „chcemy cię w zespole". Niestety nie tylko aspekty sportowe decydowały. Był też w tym mój menadżer, który zażądał zbyt wysokiej ceny za mnie i skończyło się na marzeniach.

Janusz Fabich – tata, a zarazem pierwszy trener Daniela.

Radość z awansu do II ligi. Jeszcze wtedy mało kto wiedział, że to dla wielu piłkarzy koniec przygody w Chojniczance. Fabich drugi z lewej.

Fabich w lazurowej koszuli. Taka była moda dekadę temu.

Co słychać u Ciebie prywatnie? Gdzie pracujesz?

Aktualnie pracuję w Niemczech. Siedzę w biurze. Robota mniej związana ze sportem. Trochę mi już brakuje ruchu. Pograłbym gdzieś, potrenował.

Czy śledzisz wyniki Chojniczanki? Drużyna gra siódmy rok w I lidze i jest bliska spadku.

Oczywiście. Interesuję się chojnickim sprawami. Śledzę każdy mecz Chojniczanki. Wierzę, że utrzyma się w I lidze. Tu mam apel do kibiców: nie odwracajcie się od piłkarzy. Oni potrzebują dopingu i wsparcia. Trzeba być z drużyną na dobre i na złe. Z tego miejsca chciałbym pozdrowić wszystkich sympatyków klubu z ulicy Mickiewicza. W III lidze na mecze przychodziło nawet 2000 ludzi. Gdy wychodziliśmy na boisko, od razu była motywacja do walki. Fani napędzają zawodników. Pomagają im wznieść się na wyżyny umiejętności.

Czy utrzymujesz kontakt z zawodnikami, z którymi grałeś w Chojnicach?

Mam kontakt, ale tylko wirtualny przez portale społecznościowe. Nie mieszkam w Polsce, więc spotkania twarzą w twarz są niemożliwe.

Twój tata Janusz obchodzi w tym roku 36-lecie pracy trenerskiej. Pewnie jesteś dumny z jego dokonań.

Tata, a zarazem pierwszy trener. Nie wiem, czy to ja akurat powinienem wystawiać mu laurkę. Mogę być nieobiektywny. Wiem, że jest w 100 procentach zaangażowany w pracę szkoleniową. Takich ludzi z pasją nam potrzeba w piłce. Nieważne, na jakim poziomie. Wychował wielu znakomitych piłkarzy. Sam też nieźle grał.

Planujesz później zająć się trenowaniem młodzieży albo może inną praca w piłce? Dyrektor? Skaut?

Mam papiery trenerskie. Jednak teraz zrobiłem sobie przerwę od sportu. W 2019 roku skończyłem przygodę z piłką ze względu na uporczywe kontuzje. Musiałem wybrać między futbolem a zdrowiem. W Niemczech pokazałem, że nie zapomniałem, jak się gra. W SV Rammersweier zdobyłem 15 goli i zaliczyłem ze 20 asyst jako lewy pomocnik. Byliśmy blisko awansu. Przegraliśmy dopiero baraże. Kończąc: czasami przychodzi czas refleksji nad życiem. Człowiek wie, że mógł coś zrobić lepiej. Często analizuje swoje błędy. Jesteśmy tylko ludźmi, a nie aniołami. Na dodatek nie zawsze wszystko zależało ode mnie.

rozm. i fot.
Michał Sagrol

eprasa.pl e56ac650ba

RED DEVILS FUTSAL CLUB

Jest propozycja władz ligi: koniec sezonu, mamy mistrza, nikt nie leci

Spadek? Niekoniecznie

Wygląda na to, że najważniejsze decyzje dotyczące futsalowej Ekstraklasy zapadną nie na boisku, a przy zielonym stoliku. Spółka zarządzająca rozgrywkami przesłała do Polskiego Związku Piłki Nożnej propozycję dotyczącą zawieszonego sezonu. Liga ma zostać zakończona z zachowaniem miejsc po 18. kolejce. Jednak dla Red Devils oraz kibiców z Chojnic najważniejsze jest to, że wszystko zostanie rozstrzygnięte bez spadków do I ligi.

„Czerwone Diabły" jeszcze na początku marca były jedną nogą w I lidze. Wszystko wskazuje na to, że przedwczesne zakończenie rozgrywek uratuje futsalowców z Chojnic przed spadkiem.

Ostatni mecz w Ekstraklasie rozegrany został 8 marca. „Czerwone Diabły" przegrały wówczas 3:4 u siebie z Futsalem Leszno. Chojniczanie mieli już tylko matematyczne szanse na utrzymanie. Choć do zdobycia były jeszcze 24 punkty (strata Red Devils do miejsca barażowego wynosi siedem punktów, a do bezpiecznej pozycji – dziewięć), to oprócz trenera i zawodników mało kto wierzył w powodzenie akcji ratunkowej. Podopiecznym Jakuba Mączkowskiego pozostały mecze z drużynami z górnej połówki. Kolejnymi rywalami mieli być Piast, Rekord i Clearex. Tych spotkań nie było i najprawdopodobniej już nie będzie. Władze rozgrywek przedstawiły związkowi propozycję zakończenia sezonu.

Z mistrzem, ale bez spadków

Rozbrat z piłką nożną w wydaniu halowym trwa niespełna dwa miesiące. Jeszcze w połowie marca wszyscy zadawali sobie pytanie, kiedy i czy w ogóle ten sezon uda się rozstrzygnąć. Teraz już wiemy na pewno – nie uda się. Futsal Ekstraklasa, spółka zarządzająca ligą, wystosowała pismo do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Najważniejszymi propozycjami w oświadczeniu są zakończenie rozgrywek z zachowaniem miejsc po 18. kolejce spotkań, przyznanie medali za trzy pierwsze miejsca i brak spadków do I ligi. Pierwszy raz w historii futsalowych rozgrywek nie udałoby się rozegrać sezonu do końca. „Jako prezes zarządu spółki Futsal Ekstraklasa od początku sytuacji związanej z epidemią staram się znaleźć najbardziej racjonalny model postępowania w tym szczególnym okresie" – napisał Maciej Karczyński.

Prezes spółki dodał, że liczy na finansową pomoc związku. „Staramy się drogą dialogu i zasad dobrych manier dążyć do partnerstwa nie tylko z PZPN, klubami czy sponsorami, ale przede wszystkim z kibicami. W odniesieniu do przekazanych sugestii do PZPN liczymy na uwzględnienie pomocy finansowej dla klubów Futsal Ekstraklasy, w tzw. pakiecie pomocowym PZPN".

Związek wybierze

W najbliższy piątek ma dojść do wideokonferencji szefów wszystkich klubów ligi (o czym poinformował na Facebooku Bartłomiej Dąbrowski z Gatty). Prezesi mają dyskutować o pomyśle spółki. Jego kolejnym ważnym punktem jest rozwiązanie problemu z awansami z I ligi. Ekstraklasowym zapleczem zarządza PZPN. Teraz związek miałby wybrać trzy zespoły, które będą w nowym sezonie grać w Ekstraklasie. Ma ona liczyć w sumie aż 17 ekip. W jaki sposób i według jakich kryteriów związek miałby dokonać wyboru? Nie wiadomo. W obu grupach I ligi sytuacja jest skomplikowana. Szanse na awans ma jeszcze kilka ekip. W grupie południowej trzy drużyny mają po 35 punktów (prowadzi Futsal Team Brzeg przed Berlandem OSiR Komprachcice i BSF Bochnia), a dwie w północnej – po 40 (prowadzi Team Lębork przed AZS-em UW Warszawa).

Clearex protestuje

Stanowisko Red Devils w sprawie zakończenia tego sezonu znamy od paru tygodni. Natalia Dalecka, prezes „Czerwonych Diabłów", wyraziła je krótko po zawieszeniu ligi. Według niej najsprawiedliwsze są dwa wyjścia – koniec ligi bez spadków lub dokończenie rozgrywek na boisku. Ustalenie mistrza i spadkowicza zdaniem Daleckiej byłoby krzywdzące dla drużyn, które zimą wzmocniły się i nadal mają szanse na grę w elicie w kolejnym sezonie.

Rozwiązanie zaproponowane przez spółkę nie podoba się działaczom Clearexu Chorzów. Utytułowany klub zajmuje 4. miejsce. W tym momencie złoto przypadłoby Rekordowi, srebro Constractowi, a brąz Gatcie. „Dziwnie brzmi pomysł przydzielenia przy zielonym stoliku medali przy jednoczesnej rezygnacji ze spadków. Wydaje się nam, że jednak powinna obowiązywać jakaś konsekwencja – skoro sezon ma być nierozstrzygnięty – to chyba na obu końcach tabeli" – czytamy w opublikowanym stanowisku chorzowian. „Nie do przyjęcia jest powiększenie ligi do 17 zespołów – po pierwsze z racji liczby, po drugie – jej nieparzystości" – dodał klub.

Swoje obawy co do pomysłu spółki wyraził także Wacław Rekść, prezes białostockiego MOKS-u Słoneczny Stok. „Sezon 2019/2020 powinniśmy uznać za zakończony i myśleć o następnym. Jest to niestety najbardziej prawdopodobny scenariusz. Wszystkie drużyny powinny pozostać w ekstraklasie plus drużyny awansujące z I ligi. Mam duże obawy odnośnie do przyszłego sezonu. Boję się, że mimo takiego rozwiązania możemy mieć trudności ze skompletowaniem 14 drużyn. Obym się mylił. Wszystko pokaże proces licencyjny przed sezonem" – powiedział działacz w rozmowie z serwisem futsal-polska.pl.

tekst i fot. Michał Sagrol

Tabela Ekstraklasy Futsalu po 18. kolejkach

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Rekord Bielsko-Biała	18	47	116-33
2.	Constract Lubawa	18	34	64-51
3.	Gatta Zduńska Wola	18	33	64-52
4.	Clearex Chorzów	18	31	76-51
5.	FC Toruń	18	30	57-50
6.	Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice	18	28	51-34
7.	Piast Gliwice	18	27	57-44
8.	AZS UŚ Katowice	18	25	51-78
9.	GSF Gliwice	18	24	61-57
10.	Słoneczny Stok Białystok	18	23	45-60
11.	Futsal Leszno	18	18	38-67
12.	Red Dragons Pniewy	18	16	53-76
13.	Red Devils Chojnice	18	9	51-85
14.	Gwiazda Ruda Śląska	18	8	35-81

SPONSORZY

eprasa.pl e56ac650ba

•WITAMY NA ŚWIECIE FOT. ARCH.

Aurelia Rudnik z Chojnic, ur. 19.04.20, 2350 g, 55 cm

Drodzy rodzice!

Dostęp do oddziałów szpitalnych jest ograniczony dla osób z zewnątrz. Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic", możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl. **rw**

Majówka inna niż wszystkie

W ubiegłym roku w Chojnickim Centrum Kultury odbył się coroczny konkurs kapel ludowych. W tym roku impreza została przełożona na sierpień. Na zdjęciu członkowie Stowarzyszenia „Dworek Polski".

Rozpoczynający się w piątek weekend majowy będzie w tym roku inny niż dotychczas. Odwołane zostały imprezy w regionie. Nadal obowiązują także restrykcje dotyczące gromadzenia się. – Nie zapominajmy o zachowaniu szczególnego bezpieczeństwa, a przede wszystkim odstępu dwóch metrów od innych osób podczas przemieszczania się, czy to w dni robocze, czy też wolne od pracy – apeluje policjantka Justyna Przytarska. Co więc robić w wolne dni?

Długi weekend majowy w tym roku będzie nietypowy z dwóch powodów. Po pierwsze, przypada on w piątek, sobotę i niedzielę. Czasu do świętowania i odpoczynku będzie więc znacznie mniej niż na przykład w ubiegłym roku. Drugi powód to trwający stan epidemii związany z koronawirusem. Pozamykane są nadal hotele i pensjonaty. Bary, restauracje i kawiarnie mogą wydawać posiłki wyłącznie na wynos. Zgodnie z nowymi regulacjami dozwolone jest przemieszczanie się w celach rekreacyjnych, można więc pójść do lasu lub parku, pobiegać czy pojeździć na rowerze. Należy jednak pamiętać, żeby zachowywać dystans od innych osób i przemieszczać się z zakrytymi ustami i nosem. Jedynym miejscem, gdzie się tego nie wymaga, jest las.

Otwarte zostały też plaże i szlaki w parkach narodowych. Jednak tam też trzeba spacerować w maseczce i przy zachowaniu bezpiecznej odległości.

Na działce bez maseczki

Jak już poinformowaliśmy w poprzednim numerze „Czasu Chojnic", ogrody działkowe otwarte są dla ich właścicieli. Należy jednak pamiętać, by na działkach nie urządzać spotkań oraz nie gromadzić się. Jak informuje Krajowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców, podobnie jak w lasach również na działce nie ma potrzeby, by zakrywać usta i nos. Warto jednak to robić, gdy chcemy korzystać z części wspólnych.

Zgodnie z częściowym łagodzeniem obostrzeń wielbiciele moczenia kija będą mogli chodzić na ryby. „Wędkarze będą mieli możliwość prowadzenia połowów amatorskich zarówno na łowiskach stawowych, jak i w obwodach rybackich (gł. jeziorach, rzekach i zbiornikach zaporowych) " – podaje Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Słupsku. Między jednym a drugim wędkarzem musi być jednak zachowana odległość minimum dwóch metrów. Oczywiście należy mieć przy sobie dokument uprawniający do połowu.

Imprezy odwołane, grill tylko z domownikami

Odwołane zostały imprezy plenerowe. W wielu miejscach nie będzie corocznych rajdów rowerowych czy oficjalnych uroczystości. Ośrodki kultury organizują konkursy jedynie on-line. Nie odbędą się również majówka Na Szlaku Kultur oraz konkurs kapel ludowych. – *W przypadku odwołania zakazu zgromadzeń Stowarzyszenie „Dworek Polski" organizację imprezy w Chojnicach planuje na 23 sierpnia. Natomiast konkurs kapel w Pawłowie zaplanowany został na 22 sierpnia* – informuje **Anna Piekarska** ze Stowarzyszenia „Dworek Polski".

A co z grillowaniem? Czy jest ono możliwe? – *Grillowanie jest dozwolone tylko z osobami wspólnie zamieszkującymi, to nie jest czas na wspólne biesiadowanie i spotkania ze znajomymi oraz dalszymi krewnymi* – zaznacza rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach **Justyna Przytarska**. Pamiętajmy więc, by nie organizować zgromadzeń ani spotkań.

Patrycja Gierszewska

Przyciski nie będą zaklejane

Czy wzorem innych miast Chojnice wyłączą działanie sygnalizacji świetlnej albo zakleją przyciski przy przejściach dla pieszych? Burmistrz uważa, że nie jest to konieczne. – Po prostu odkażajmy ręce – mówi.

Niektóre miasta zdecydowały się na wyłączenie sygnalizacji świetlnej m.in. po to, by piesi nie musieli dotykać przycisków. W Chojnicach takie działania nie są planowane. – *Każda osoba, która korzysta na przykład w sklepie z wózków czy z innej infrastruktury, powinna to robić w gumowych rękawiczkach. Uważam, że to zabezpieczenie jest właściwe. Jeśli ktoś naciska przycisk przy przejściu dla pieszych, powinien odkażać ręce* – uważa burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster**. – *Jeśli wszystko zakleimy, to przestaniemy korzystać z tej infrastruktury i to też nam utrudni życie.*

Włodarz podkreśla, że w Chojnicach jest prowadzona regularna dezynfekcja elementów infrastruktury miejskiej, również przycisków. Zajmują się tym druhowie OSP w Chojnicach. – *Staramy się o to dbać* – mówi Finster.

Jeden z mieszkańców zauważył, że podczas koszenia trawy w powietrzu unosi się wiele elementów organicznych i pytał burmistrza, czy nie stanowi to zagrożenia i będą rekomendacje do zaniechania takich prac. – *Nie jestem wirusologiem, ale sądzę, że bezpośredniego zagrożenia nie ma. Uważam, że pobocza trzeba kosić. Chodzi o kwestie wizualne oraz o bezpieczeństwo* – podkreśla włodarz.

rw

•ZMARLI

Zbigniew Piekarski, lat 55, zm. 17 IV 2020
Regina Jażdżewska, lat 70, zm. 18 IV 2020
Urszula Zamorska, lat 88, zm. 19 IV 2020
Halina Wałdoch, lat 68, zm. 21 IV 2020
Jarosław Buza, lat 43, zm. 23 IV 2020
Stefania Leszczyńska, lat 77, zm. 23 IV 2020
Czesław Ossowski, lat 83, zm. 23 IV 2020

OGŁOSZENIE PŁATNE

Serdeczne podziękowania

Dla wszystkich, którzy byli z nami w tym trudnym czasie choroby i odejścia bliskiej nam osoby, dzielili z nami smutek i żal oraz uczestniczyli we mszy świętej (również poprzez transmisję on-line) oraz pożegnaniu

śp. Ryszarda Ejsmont

Dziękujemy doktor Bernadecie Klunder, pielęgniarce Hannie Todzie z Domowego Hospicjum, doktor Grażynie Ptasznik, a także rodzinie, znajomym, sąsiadom, mieszkańcom oraz władzom i pracownikom Gminy Konarzyny

Córki z rodzinami

•CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Zmiana terminu imprezy

Z powodu trwającej epidemii impreza Na Szlaku Kultur oraz VII Ogólnopolski Konkurs Kapel Ludowych Na Szlaku Kultur Chojnice 2020 odbędą się w innym terminie. W przypadku odwołania zakazu zgromadzeń Stowarzyszenie „Dworek Polski" planuje organizację imprezy w Chojnicach na **23.08** (niedziela). Natomiast konkurs kapel w Pawłowie zaplanowany został na **22.08** (sobota).

Gmina Brusy

Złóż deklarację

Zgodnie z postanowieniami regulaminu rekrutacji i uczestnictwa w projekcie pn. „Żłobek w Brusach szansą na zwiększenie zatrudnienia i powrotu na rynek pracy" rodzice dzieci korzystających z usług Samorządowego Żłobka w Brusach zainteresowani dalszą opieką w roku 2020/2021 powinni złożyć deklarację o kontynuowaniu opieki żłobkowej. Wypełnioną i podpisaną deklarację należy dostarczyć najpóźniej do **30.04** do godz. 15.00 do Urzędu Miejskiego w Brusach przy ul. Na Zaborach 1. W razie pytań prosi się o kontakt z biurem projektu pod nr. tel. 52 39 69 368. Deklaracja dostępna jest na stronie www.brusy.pl.

PSZOK w Brusach czynny od maja

Burmistrz Witold Ossowski informuje o ponownym uruchomieniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Brusach. Od **4.05** odpady będą przyjmowane w PSZOK-u w poniedziałki i środy w godzinach 13.00-18.00 oraz w soboty w godz. 9.00-14.00. Na terenie PSZOK-u będzie mógł przebywać jednocześnie tylko jeden pojazd z transportem odpadów do rozładunku. W trakcie pobytu prosi się o przestrzeganie poleceń obsługi, zachowanie bezpiecznej odległości, zasłanianie nosa i ust oraz niedotykanie urządzeń i wyposażenia PSZOK-u. Jednocześnie prosi się o staranne segregowanie odpadów, co wpłynie na sprawny ich odbiór. Zachęca się również do kompostowania odpadów zielonych, m.in. skoszonej trawy na swojej działce. PSZOK mieści się na terenie oczyszczalni ścieków w Brusach przy ul. Bolta 10.

Do przedszkola

Gmina Brusy prosi rodziców przyszłych przedszkolaków o zapoznanie się z listami dzieci zakwalifikowanych w rekrutacji do przedszkoli na kolejny rok szkolny. Listy wywieszone są na drzwiach Przedszkola nr 1 w Brusach oraz szkół, przy których działają punkty przedszkolne, a także na stronach internetowych placówek. Jednocześnie prosi się o potwierdzenie w terminie do **8.05** woli oddania dziecka pod opiekę danej placówki. Jeżeli rodzice zmienili swoją decyzję, to również są proszeni o poinformowanie o niej.

Gmina Czersk

Prześlij fotkę

W przyszły weekend przypadają święta majowe: w sobotę Święto Flagi, w niedzielę Święto Narodowe Trzeciego Maja. Gmina Czersk zaprasza do przesyłania fotek z wcześniejszych obchodów święta Konstytucji 3 Maja. Należy je nadesłać na adres promocja@czersk.pl. Koniecznie trzeba dopisać rok, w którym wykonano fotografię. Czas mija **30.04**. Zdjęcia zebrane zostaną w jedną prezentację i opublikowane **3.05**.

Quiz o symbolach

Burmistrz Czerska, Gminne Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna w Czersku zapraszają do wzięcia udziału w quizie „Święta majowe i symbole narodowe Polski". Szczegóły dostępne są w GCK w Czersku.

Gmina Konarzyny

Piosenka patriotyczna

Wójt Konarzyn, GOK i szkoła zapraszają do wzięcia udziału w konkursie piosenki patriotycznej. Nagranie należy przysłać do **15.05** na adres: kultura.gok2@wp.pl Regulamin dostępny jest na stronie GOK-u w Konarzynach.

dtn

eprasa.pl e56ac650ba

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 663-626-877

AKREDYTOWANY POBÓR I BADANIA PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW
LABORATORIUM
ul. Igielska 15, 89-600 Chojnice
tel. 52 397 46 54 w. 22
laboratorium@wodociagi.chojnice.pl
WODOCIĄGI CHOJNICE
Laboratorium posiada certyfikat Polskiego Centrum Akredytacji

Zakład Pogrzebowy Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 | Tel. 52 397-20-47 | Tel. kom. 604-755-900

Gotuj z „Czasem Chojnic"

Słodkie bueno pani Justyny

Justyna Gierszewska z Chłopowów pracuje jako asystentka stomatologiczna. Obecnie w wyniku zaistniałej sytuacji związanej z epidemią przebywa w domu. – Dogadzam mojej pięcioosobowej rodzince – śmieje się. Wypieka chleb i bułki, ponieważ bliscy bardzo to lubią. – Nie jestem zwolennikiem kupowania ciast w cukierni, choć czasami się to zdarza. Wolę sama coś zrobić – dodaje. Przepisy na domowe wypieki zdradza Czytelnikom „Czasu Chojnic". W wolnym czasie, oprócz gotowania, pani Justyna bardzo lubi oglądać polskie filmy oraz bajki z córką. Znajduje też czas na to, by angażować się w działalność Koła Gospodyń Wiejskich, które zawiązało się w Hucie.

zebr. i fot. Danuta Niedzielska

Domowe bułki

Składniki: 25 g drożdży, 500 g mąki pszennej, 1 łyżka stołowa cukru, 1 łyżka stołowa soli, 5 łyżek stołowych oleju, 150 ml mleka (i trochę do rozrobienia drożdży), 150 ml letniej wody.

Wykonanie: Do garnka wkładamy drożdże, cukier i trochę mleka. Wymieszany zaczyn odstawiamy, by zaczął rosnąć. Do miski dokładamy resztę składników oraz wyrośnięte drożdże. Całość zagniatamy do momentu, aż masa zacznie odchodzić od miski. Ciasto przykrywamy ściereczką i odkładamy na 40 min do wyrośnięcia. Po tym czasie wyjmujemy z miski i dzielimy na 7 lub 8 kawałków, w zależności od tego, jak duże chcemy bułki. Formujemy bułeczki. Ciasto można naciąć z góry nożem. Przygotowane bułki pieczemy we wcześniej nagrzanym piekarniku w środkowej części w temp. 170 stopni C przez 25-28 minut.

Sernik jagodowy na zimno

Składniki: 3 jajka, 1/3 szklanki cukru, 1/2 mąki pszennej, 2 łyżki zimnej wody, 2 łyżki oleju, 1/4 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 kg twarogu sernikowego (President lub Pilos), 1 puszka słodzonego mleka skondensowanego, 100 ml kremówki, 300 g jagód i garść do dekoracji, garść jeżyn, 2 tabliczki białej czekolady, 1/2 szklanki wrzątku, 3 łyżki żelatyny, 3 pełne łyżki cukru pudru, 2 opakowania galaretki jagodowej.

Wykonanie: Jajka ubijamy z cukrem na jasną i puszystą masę, najlepiej przy pomocy miksera. Dodajemy wodę oraz olej, a następnie przy pomocy łyżki przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia. Mieszamy. Ciasto przelewamy do tortownicy i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 180 stopni C. Pieczemy około 20 minut i studzimy. Biszkopt możemy sobie przygotować nieco wcześniej. Żelatynę bardzo dokładnie rozpuszczamy w niewielkiej ilości wrzątku i studzimy do temperatury pokojowej (ma wyglądać jak bezbarwny kisiel). W tym czasie możemy przygotować galaretkę – zmniejszamy ilość wody o 20 proc. w stosunku do tego, co jest napisane na opakowaniu. Pozostawiamy do wystygnięcia. Jagody i jeżyny miksujemy blenderem z łyżką cukru pudru na gładki mus. Ser, pozostały cukier oraz mleko skondensowane wykładamy do miski i miksujemy do czasu połączenia się składników. Do żelatyny dodajemy 2-3 łyżki masy serowej. Dokładnie mieszamy i cały czas miksując, wlewamy ją do sera. Masę serową dzielimy na dwie równe części. Do jednej dodajemy zmiksowane jagody i wylewamy ją na biszkopt. Ciasto wstawiamy do lodówki. W rondelku podgrzewamy kremówkę. Śmietanka ma być gorąca, ale nie powinna się zagotować. Zdejmujemy ją z ognia i dodajemy do niej połamaną białą czekoladę. Mieszamy łyżką do chwili, aż czekolada dokładnie się rozpuści. Ciepłą dodajemy do pozostałego sera i wylewamy ją na schłodzone ciasto. Ponownie wstawiamy do lodówki. Sprawdzamy galaretkę. Powinna zacząć tężeć. Wyjmujemy sernik jagodowy. Na wierzch układamy jagody i zalewamy tężejącą galaretką. Chłodzimy w lodówce minimum dwie godziny.

Kinder Bueno

Składniki: 20 herbatników kakaowych namoczonych w mleku, 350 g Nutelli (i dodatkowo 6 łyżek), 50-60 herbatników maślanych namoczonych w mleku, 600 ml śmietanki 30-proc., 2,5 łyżki masła, 2 łyżki miodu, 2 szklanki mleka w proszku, 500 g mascarpone, 100 g posiekanych orzechów laskowych.

Wykonanie: W blasze układamy warstwę herbatników kakaowych. Smarujemy je 6 łyżkami Nutelli. Na tym układamy herbatniki maślane. Do rondelka wlewamy 200 ml śmietanki 30-proc., miód, masło i mleko proszku. Cały czas podgrzewając, mieszamy, aż wszystko się rozpuści. Zdejmujemy rondelek z ognia i dodajemy posiekane orzechy laskowe oraz 125 g serka mascarpone. Mikserem ubijamy na sztywno 200 ml śmietanki. Potem dodajemy 125 g serka mascarpone i dobrze mieszamy. Masę dokładamy do rondelka i znów mieszamy. Zawartość przelewamy na blachę i układamy kolejną warstwę maślanych herbatników. Mikserem ubijamy na sztywno 200 ml śmietanki, dodajemy 250 g serka mascarpone oraz 350 g Nutelli. Należy dodawać ją stopniowo. Całość trzeba dobrze wymieszać i położyć na wierzch ciasta.

Rolada kokosowa

Składniki: 4 jajka, 40 g cukru, 75 g mąki pszennej, 40 g mąki ziemniaczanej, 1 małe opakowanie cukru waniliowego, 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia, szczypta soli.

Składniki kremu: 500 ml śmietany kremówki 30-proc. (jeśli chcemy bogatszą roladę, można dodać więcej kremówki, np. 750 ml), 2 fix y, 70 g wiórków kokosowych, 70 g cukru pudru.

Wykonanie: Białka ubijamy ze szczyptą soli na sztywną pianę, dodając stopniowo cukier, cukier waniliowy, a następnie po jednym żółtku. Na koniec dodajemy mąkę pszenną, mąkę ziemniaczaną i proszek do pieczenia. Ciasto rozprowadzamy równomiernie na dużej blaszce i pieczemy (we wcześniej nagrzanym piekarniku) przez 13 minut w temp. 160-170 stopni C. Upieczony, ciepły biszkopt zdejmujemy z blaszki na wilgotną ścierkę. Zwijamy w rulonik i czekamy aż do wystudzenia. Po wystudzeniu ciasta ubijamy śmietanę, do której dodajemy wiórki kokosowe (60 g, resztę zostawiamy do dekoracji), cukier puder i fix y. Tak przygotowany krem wykładamy na biszkopt (trochę zostawiamy do ustrojenia rolady) i zawijamy znowu w rulonik. Zawiniętą roladę przystrajamy pozostałą masą i posypujemy wiórkami kokosowymi. Gotowa rolada nadaje się już do jedzenia, a jeśli chcemy, by była bardziej wilgotna, wstawiamy ją na parę godzin do lodówki.

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.
Zespół w składzie: **Ramona Wieczorek-Frymark** (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, **Danuta Tyde-Niedzielska**, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, **Stanisław Kamiński**, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, **Patrycja Gierszewska** tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Duziak.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Skład komputerowy i łamanie: tel. wew. 58, **Piotr Gratkiewicz**, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl, **Elena Semenova-Król**, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.
Dział korekty: **Alina Pelowska**, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, **Katarzyna Mróz**, **Agnieszka Zbielska**, **Anna Maria Zdrenka**.
Dział reklamy: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, **Sławomir Maniawski**, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl, **Magdalena Tuszyńska**, tel. kom. 781 770 709, e-mail: reklama@czas.tygodnik.pl.
Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 4900 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).
www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego". Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl e56ac650ba

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Szarą codzienność rozjaśnią miłe promyczki. Pozytywne wiadomości będą dotyczyły zarówno spraw rodzinnych, jak i zawodowych. Będą mogły odbyć się zaplanowane spotkania, po których rozpocznie się realizacja planów. Nawet, jeśli nie wszystko masz do końca przemyślane, to wizja będzie się krystalizować w trakcie rozmów i w fazie snucia projektów.

Byk
Przez jakiś czas możesz pozostawać w cieniu czarnych myśli. Szybko się z nimi pożegnasz. Twoja natura nie znosi bezczynności, więc znajdziesz zajęcie, które wypełni Ci umysł i czas. Przekonasz się do zmian i z rozmysłem zajmiesz się organizacją nowej rzeczywistości. Więcej do czynienia będziesz miał z ludźmi młodszymi od siebie, a współpracę z nimi będziesz sobie bardzo chwalił.

Bliźnięta
Jeszcze przez pewien czas dokuczać Ci będzie stan niepewności i niepokoju. Nie wszystko, co zaplanowałeś będzie można zrealizować. Nie szukaj winnych, nie obwiniaj też siebie. Wpływ czynników zewnętrznych może mocno zaburzyć Twoją codzienność. Co możesz zrobić, to zrób, ale odpuść sprawy, na które nie masz wpływu.

Rak
Masz kilka pomysłów, które aż rozsadzają Cię od środka. Jednak nie poddawaj się presji, a patrz przede wszystkim na bezpieczeństwo i racjonalizm. Nie sztuką jest napracować się do bólu, ale ważne jest, aby osiągnąć satysfakcję. Tobie potrzebne są podniety intelektualne i skieruj się w ich stronę, a niepotrzebne napięcie rozładuj, rąbiąc drewno czy grabiąc działkę.

Lew
Prawdopodobnie czeka Cię etap znużenia rutynowymi zajęciami. Rozwiązaniem może być coś nowego: nauka dodatkowego języka obcego, opanowanie nowej techniki malarskiej czy innych umiejętności manualnych. Nowa pasja może przesłonić Ci cały świat i całkowicie zabrać wolny czas. Nie zapominaj jednak o bliskich. Oni potrzebują kontaktu z Tobą.

Panna
Jakiś rycerzyk z papierowym mieczykiem będzie wygrażał Ci z daleka. Konfrontacja z jego pogróżkami wyjdzie Ci tylko na dobre. Ostatecznie przekonasz się, że masz rację i ze spokojem zajmiesz się swoimi sprawami. Rycerzyk jeszcze przez jakiś czas będzie słał Ci złe życzenia, ale przekonawszy się o ich nieskuteczności wreszcie umilknie. Przeczekaj ten czas, nie denerwując się.

Waga
Pozytywnie ocenisz swoją sytuację i nie będziesz się przejmował niejasnościami. Jednak nie wolno Ci przegapić urzędowych terminów, poleceń przełożonych czy wyznaczonych badań. Staraj się być bardzo skrupulatny i dbać nie tylko o siebie, ale i bliskie osoby. Dzięki swojej przytomności umysłu możesz uchronić otoczenie od kilku niepotrzebnych wpadek.

Skorpion
Bardzo roztropnie postępuj z zakupami. Może skusić Cię jakaś błyskotka, która pochłonie sporo pieniędzy, a nie przyniesie spodziewanych korzyści. Nawet, jeśli miałby być to prezent, to niekoniecznie spodoba się osobie, dla której będzie przeznaczony. Postępuj z dużym wyczuciem i postaw na oszczędzanie.

Strzelec
Zdenerwuje Cię niedotrzymywanie zobowiązań i obietnic. Pogodzisz się z różnymi obostrzeniami i niewygodami, jeśli ktoś Ci wytłumaczy potrzebę i sens, ale trudno Ci będzie znieść ględzenie i mataczenie. W końcu palniesz ręką w stół i zażądasz jasnych deklaracji. Od tego będzie zależała Twoja bliższa i dalsza przyszłość. I tutaj na żarty nie pozwolisz.

Koziorożec
Możesz poczuć się jak ktoś zamknięty w zamkowej wieży, ale za wszelką cenę nie trać kontaktu z rzeczywistością. Wokół Ciebie sporo się zmienia, czasami znacznie szybciej niż Ci się wydaje. Twoje żądania skierowane do ludzi z otoczenia mogą nie trafiać w czas i być niewykonalne. Więcej czasu poświęć na analizie tego, co jest tu i teraz.

Wodnik
Powinieneś mocno zawalczyć o swoje. Poświęć temu wszystkie siły i należny czas. Pojawi się sporo przeszkód i tylko przy Twojej determinacji uda się je sforsować. Nie lekceważ niepokojących sygnałów, nie wybuchaj niepotrzebną złością. Potrzebujesz spokojnego umysłu do rzetelnej analizy. Nie pozwól, aby ktokolwiek wyprowadził Cię z równowagi.

Ryby
Zaniepokoi Cię stan finansów, ale nieoczekiwanie pojawi się światełko w tunelu. Nowe źródełko finansowego zasilania może nie wniesie wielkich kwot, ale wpłynie uspokajająco w dłuższej perspektywie. Nie pozwoli na jakieś ekstra zakupy czy oszczędności, ale wzmocni codzienne przeżycie. Ciesz się z tego, co masz. To ważna umiejętność.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20

Możecie zgadywać, w jakim miejscu wykonano to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia i co przedstawia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic". W ubiegłym tygodniu nikt nie odgadł naszej zagadki. Zdjęcie przedstawiało starą szkołę w Lipkach Górnych. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek od 8.00 rano pod numerem telefonu 52 311 10 20

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

PODPATRZONE

W tym numerze napisaliśmy m.in. o dalszych planach wobec piłki nożnej. Na zdjęciu Radosław Janukiewicz, bramkarz Chojniczanki.

tekst i fot. ms

MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 17

Wygląda na to, że jednej z dwóch naszych eksportowych drużyn koronawirus pomoże w utrzymaniu. „Czerwone Diabły" raczej zostaną w lidze – nawet pomimo miejsca w strefie spadkowej i zaledwie matematycznych szans na byt. Na takie rozwiązanie zdecydowała się spółka zarządzająca rozgrywkami futsalowymi. Natomiast jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem i nie wydarzy się nic niespodziewanego, to już za miesiąc ponownie będziemy żyć występami Chojniczanki w I lidze. „Odmrożenie" krajowego futbolu to spore wyzwanie dla wszystkich członków klubu – prezesów, pracowników, trenerów i zawodników. Wszyscy czekamy na powrót piłkarzy na zielone boiska. Tęsknota za piłką nożną, nawet na szklanym ekranie, wzrasta z dnia na dzień.

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Miasto wydaje się coraz bardziej zaludniać, wychodzimy częściej na ulice, do parku, chętniej jeździmy na rowerze. Wszystko z zachowaniem potrzebnej ostrożności. Do kina jeszcze nie pójdziemy, ale kultura nie zamiera. Każdy może znaleźć coś dla siebie. W Chojnicach ostatnio jest bajecznie – mam na myśli to, że codziennie można wysłuchać bajki na dobranoc na stronie ChCK (godz. 19.00), ale również to, że nasze miasto stało się głównym bohaterem opowieści. Każdy, kto chciał, został współautorem bajki o Chojnicach – mógł dopisać fragment historii. Zadanie było utrudnione, bo dołączyć można było tylko jedno zdanie do poprzedniego. Jaki będzie efekt końcowy, można przekonać się na stronie ChCK.

Wyludnione miasta są rzadkością, dlatego artyści chętnie to wykorzystują. Bydgoska Akademia Dokumentu zaproponowała, aby właśnie taki widok adepci akademii zachowali dla potomności, by pokazali, jak wyglądają domy w środku i co się dzieje za oknem. Na stronie naszego rodzimego ChCK w ramach akcji #MójDomKultury również obserwujemy chęć pokazania dzisiejszego świata w różnej formie. Joachim Dąbrowski przedstawił zdjęcie o przyjaźni ponad wszystko. Nikt nie chce takiego świata, ale czy gdyby doszło do takiego życia, to bylibyśmy gotowi do tego rodzaju poświęceń? W oczekiwaniu na codzienność i wolność, które znamy, obejrzyjcie film Michała Nity o tym, jak wyglądają Chojnice, gdy na ulicach brakuje człowieka. Ludzie uwrażliwieni na sztukę i ją tworzący mają teraz dobry czas, aby wyjąć aparaty i kamery albo pisać wiersze, powieści i piosenki. Elka Jakubowska wciąż namawia do wzięcia pędzla lub ołówka w dłoń i pokazuje, jak stworzyć własne arcydzieło (w filmach instruktażowych na stronie ChCK).

A co w kinie domowym? Netflix poleca miłośnikom kina akcji film „Tyler Rake. Ocalenie" z Chrisem Hemsworthem w roli głównej. Aktor gra najemnika – jednoosobową armię – który ma odbić syna zleceniodawcy z rąk groźnych przestępców. Dla dzieci i jako kino familijne polecam kanadyjską animację „Rodzeństwo Willoughby". Czworo dzieci o staroświeckich przekonaniach, zapomnianych przez samolubnych rodziców, musi poradzić sobie we współczesnym świecie. Dla wielbicieli seriali polecam „Unorthodox " o młodej kobiecie, która ucieka przed zaaranżowanym małżeństwem z Brooklynu do Berlina, jednak przeszłość nie daje o sobie zapomnieć. Lubię też wracać do korzeni i kiedy mam gorszy nastrój, oglądam to, co już kiedyś widziałam i lubię. W tym tygodniu „Annie Hall" i „Przyjaciół".

REKLAMA

ISSN 1734-0128
18

eprasa.pl e56ac650ba